

Sygn. akt *I ACa 769/22*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 czerwca 2023 r.

#### **Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej**

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Bogdan Wysocki

Protokolant: sekr. sąd. Patrycja Amińska

po rozpoznaniu w dniu 15 czerwca 2023 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **I. L. i A. L.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

#### **o ustalenie i zapłatę**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 4 kwietnia 2022 r. sygn. akt XVIII C 944/21

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Bogdan Wysocki

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 7 maja 2021 r. skierowanymi przeciwko **pozwanemu (...) S.A. z siedzibą w W., powodowie I. L. i A. L.** wnieśli o: ustalenie, że Umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF zawarta w dniu 29 stycznia 2007 r. pomiędzy (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. Oddział(...) w Ł. jest w całości nieważna; zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie – na skutek uznania umowy za nieważną kwoty 79.053,63 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od ww. kwoty od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty; ewentualnie w razie nieuwzględnienia powyższych roszczeń powodowie domagali się: zasądzenia od pozwanego na przez powodów solidarnie kwoty 13.334,10 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od ww. kwoty od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem nienależnie pobranych rat kapitałowo – odsetkowych w wyższej wysokości niż rzeczywiście kredytobiorcy powinni spłacić w okresie od 16 maja 2011 r. do dnia 15 lutego 2021 r. – przy założeniu, że kredyt był kredytem złotowym oprocentowanym według stawki i marży pozwanego z umowy; ustalenie, że od dnia podpisania umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF tj. od dnia 29 stycznia 2007 r. co do świadczeń w stosunku prawnym jaki powstał na skutek zawarcia umowy – nie wiążą powodów następując postanowienia umowne, które w ich ocenie są abuzywne tj.: § 1 ust. 3A, § 11 ust. 4, § 13 ust. 5, § 16 ust. 3 Umowy. Nadto, powodowie wnieśli o: zasądzenie solidarnie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania,

w tym dwukrotności kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty 17,00 zł, tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa – wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty zasądzonej tytułem kosztów procesu od dnia uprawomocnienia się orzeczenia od dnia zapłaty.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości; zasądzenie od powodów na jego rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

**Wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2022 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu ustalił, że umowa Nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, zawarta w dniu 29 stycznia 2007 r. pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem Spółką Akcyjną z siedzibą w W., Oddział (...) w Ł. jest nieważna ( pkt 1); zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę: 79.053,63 PLN wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi: a) co do kwoty: 78.429,95 PLN od dnia 10 maja 2021r. do dnia zapłaty; b) co do kwoty: 623,68 PLN od dnia 31 lipca 2021 r. do dnia zapłaty (pkt 2); oddalił powództwo co do roszczenia odsetkowego liczonego od kwoty 623,68 PLN za okres od dnia 10 maja 2021r. do 30 lipca 2021 r. (pkt 3); oddalił wniosek powodów o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności (pkt 4); kosztami procesu obciążył pozwanego i z tego tytułu zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 6.417,00 PLN tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5.417,00 PLN tytułem kosztów zastępstwa procesowego – wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty (pkt 5).**

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i wyprowadzone na podstawie tych ustaleń wnioski prawne.

W 2007 r. I. i A. małżonkowie L. podjęli wspólnie decyzję o zaciągnięciu kredytu hipotecznego przeznaczonego na zakup lokalu mieszkalnego, tj. własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu nr (...) znajdującego się w budynku nr (...) położonego w P. na Osiedlu (...), składającego się z czterech izb o łącznej powierzchni użytkowej 47,20 m<sup>2</sup>, w tym mieszkalnej (...) m<sup>2</sup>, wchodzącego w skład zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle (...)” z siedzibą w P..

18 stycznia 2007 r. została zawarta pomiędzy Z. F. i W. F. – jako sprzedającymi, a I. L. i A. L. – jako kupującymi, przedwstępna umowa sprzedaży z dnia 18 stycznia 2007 r. Rep. (...). sporządzona przez notariusza D. M. z Kancelarii Notarialnej w P.. Na podstawie zawartej umowy Z. i W. małżonkowie F. zobowiązali się sprzedać A. i I. małżonkom L. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nr (...) znajdującego się w budynku nr (...), położonym w P. na Osiedlu (...), a A. i I. małżonkowie L. zobowiązali się je kupić za środki stanowiącej ich majątek wspólny. Strony umówił się na kwotę; 220.000,00 zł, zaś umowa przyrzeczona miała zostać zawarta w terminie najpóźniej do 15 marca 2007 r. W dniu podpisania umowy strona kupująca zapłaciła stronie sprzedającej kwotę: 10.000,00 zł tytułem zadatku. Zgodnie z postanowieniami stron umowy pozostała cena 210.000,00 zł miała zostać zapłacona w następujący sposób:

- część ceny, która pochodzić miała ze środków własnych kupujących – w dniu zawarcia umowy sprzedaży przyrzeczonej niniejszym aktem;

- część ceny, która pochodzić miała ze środków z kredytu bankowego, który miał zostać udzielony A. i I. małżonkom L.  
- w terminie 7 dni roboczych, licząc od dnia zawarcia umowy sprzedaży przyrzeczonej niniejszym aktem notarialnym i to przelewem na rachunek bankowy wskazany przez stronę sprzedającą.

Powodowie poszukując odpowiedniej oferty kredytowej nie korzystali z pomocy doradcy kredytowego z firmy pośrednictwa finansowego posiadającej szeroką bazę ofert kredytów hipotecznych. Udali się bezpośrednio do banku i rozmawiali z pracownikiem banku. Małżonkom L. zależało na kredycie złotówkowym albowiem potrzebna była im kwota w złotych na realizację planowanego przedsięwzięcia (zakup nieruchomości położonej w Polsce) oraz na spłacie kredytu w złotych (w takiej walucie osiągnęli dochody).

Doradca kredytowy (pracownik Banku) przedstawił powodom dwie oferty kredytowe, jedna w walucie CHF (kredyt indeksowany do waluty CHF) i druga w walucie PLN. Pracownik banku poinformował powodów, że oferta kredytu walutowego jest dla nich korzystniejsza jako pozbawiona większych ryzyk i mniej kosztowna. Pracownik Banku udzielił powodom ponad to informacji, że kurs CHF może się wahać w granicach kilku %. Dodatkowo powodowie otrzymali od pracownika Banku informację, że kredyt będzie opierał się na kursie waluty CHF (nie było umowy o różnicach kursowych, kursie bankowym i mechanizmie dokonywanych przeliczeń), kredyt zostanie udostępniony i spłacany w walucie PLN, przy czym kwestiami przeliczeń zajmie się Bank. Poza tym pracownik Banku zapewniał małżonków L. o stabilności waluty CHF oraz powszechności tego rodzaju kredytów.

Powodowie złożyli w dniu 19 stycznia 2007 r. wniosek kredytowy do Banku (...) S.A. z siedzibą w W. (poprzednika prawnego pozwanego). Był to wniosek nr (...) o udzielenie kredytu (...), na zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym. Powodowie wnioskowali o kwotę: 101.000,00 zł. Jako walutę kredytu wskazali CHF. Okres spłaty kredytu został określony na 40 lat, raty kredytu – zostały podane jako malejące raty kapitałowo – odsetkowe, a proponowany termin spłaty został wskazany - do 15 dnia każdego miesiąca.

W chwili składania wniosku kredytowego A. L. był zatrudniony na umowę o pracę, na stanowisku kontrolera finansowego w firmie Centra S.A. z siedzibą w P. z wynagrodzeniem 2.193,00 zł netto, natomiast I. L. był zatrudniona na umowę o pracę, na stanowisku specjalisty do spraw księgowych w firmie (...) z. o. o. z siedzibą w P. z wynagrodzeniem 1.700,00 zł netto. Przedmiotem kredytowania była nieruchomość: spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nr (...) znajdującego się w budynku nr (...), położonym w P. na Osiedlu (...). Źródłem finansowania inwestycji był:

- udział własny w kwocie: 119.000,00 zł;
- kredyt mieszkaniowy w kwocie: 101.000,00 zł.

Proponowanym sposobem zabezpieczenia była:

- hipoteka na nieruchomości kredytowanej;
- przelew praw z polisy ubezpieczeniowej nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych;
- ubezpieczenie kredytu.

Decyzją kredytową nr (...) z dnia 24 stycznia 2007 r. Bank przyznał powodom wnioskowany kredyt. Zgodnie z decyzją kredytową kwota kredytu wynosiła 101.000,00 zł. Celem kredytu był: zakup na rynku wtórnym spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu nr (...) znajdującego się w budynku nr (...), położonym w P. na Osiedlu (...). W decyzji kredytowej wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec 23 stycznia 2007 r., według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 43.127,37 CHF i ma ona charakter informacyjny, nie stanowi zobowiązania Banku, a wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna od wyżej wskazanej. Wskazany w decyzji kredytowej okres kredytowania wynosił 480 miesięcy, a wariant spłaty określono jako malejące raty kapitałowo-odsetkowe.

Jako prawne zabezpieczenia kredytu wskazano:

- hipoteka kaucyjna wpisana na pierwszym miejscu na finansowanej nieruchomości do kwoty 151.500,00 zł, do księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości kredytowanej;
- przelew ma rzecz Banku praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką;
- ubezpieczenie pomostowe

Ponadto, dodatkowym warunkiem zawarcia umowy było poddanie się przez powoda egzekucji do kwoty 202.000,00 zł; przedłożenie oświadczenia o ustanowieniu hipoteki; aktu notarialnego kupna - sprzedaży nieruchomości kredytowanej na rzecz Kredytobiorcy, w którym zostanie potwierdzona cena transakcji w wysokości: 220.000,00 PLN, fakt wniesienie wkładu własnego w wysokości: 119.000,00 PLN oraz określenie rachunku bankowego Zbywcy, na który należy przelać środki pochodzące z kredytu za przedmiotową nieruchomość.

W dniu 29 stycznia 2007 r. – w lokalu (...) Banku S.A. z siedzibą w W. - została zawarta pomiędzy (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. jako Kredytodawcą, a A. L. i I. L. - jako Kredytobiorcami, Umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF ( (...)). Celem kredytu był: zakup na rynku wtórnym spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu nr (...) znajdującego się w budynku nr (...), położonym w P. na Osiedlu (...) - § 1 ust. 1 – umowy. Kwota kredytu wynosiła 101.000,00 zł (§ 1 ust. 2 Umowy), a waluta waloryzacji kredytu – (...) (§ 1 ust. 3 Umowy). Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 23 stycznia 2007 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosiła 43.127,37 CHF, przy czym kwota ta miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania pozwanego, wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu mogła być różna od podanej (§ 1 ust. 3A Umowy).

Okres kredytowania wynosił 480 miesięcy, tj. od dnia 29 stycznia 2007 r. do dnia 15 lutego 2047 r. (§ 1 ust. 4 Umowy). Kredyt miał być spłacany w malejących ratach kapitałowo-odsetkowych płatnych do 15 dnia każdego miesiąca (§ 1 ust. 5 i 6 Umowy).

Oplata przygotowawcza za udzielenie kredytu wynosiła 1,20% kwoty Kredytu tj. 1.212,00 PLN, a prowizja tytułem ubezpieczenia kredytu w (...) S.A. i (...) S.A. wynosiła 0,20% kwoty kredytu tj. 202,00 PLN (§ 1 ust. 7 i 7A Umowy).

Oprocentowania kredytu w stosunku rocznym w dniu zawarcie umowy wynosiło 3,10%. Na okres ubezpieczenia Kredytu w (...) S.A. i (...) S.A. dokonany zgodnie z § 3 ust. 6 pkt. 1, oprocentowanie Kredytu ulegało podwyższeniu o 1,50 p.p. i wynosiło 4,60 %. Po zakończeniu okresu ubezpieczenia obniżenie oprocentowania Kredytu o 1,50 p.p. następowało od daty spłaty najbliższej raty. Oprocentowanie dla należności przeterminowanych w stosunku rocznym w dniu zawarcie Umowy wynosiło: 6,80%.

Zabezpieczeniem prawnym kredytu były:

- hipoteka kaucyjna wpisana na pierwszym miejscu do kwoty 151.500,00 zł ustanowiona na nieruchomości kredytowanej i wpisana do księgi wieczystej nowozałożonej dla tej nieruchomości h (§ 3 ust. 1);
- przelew na rzecz Banku praw z ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych, nieruchomości obciążonej hipoteką (nieruchomości kredytowanej) na kwotę nie niższą niż 220.000,00 zł;
- ubezpieczenie spłaty Kredytu w (...) S.A. i (...) S.A. na okres przejściowy do czasu przedłożenia w(...) odpisu z księgi wieczystej nieruchomości, potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki kaucyjnej - ubezpieczenie pomostowe (§ 3 ust. 6 pkt. 1)

Dodatkowymi warunkami – w myśl § 4 ust. 1, 2 i 3 umowy – były m.in.:

- oświadczenie o poddaniu się egzekucji do kwoty 202.000,00 zł;
- oświadczenia o ustanowieniu hipoteki o której mowa w § 3 ust. 1, w trybie art. 95 ust. 4 Prawa bankowego;
- przedstawienie umowy kupna - sprzedaży prawa własności nieruchomości kredytowanej w formie aktu notarialnego, w którym zostanie potwierdzona cena transakcji w wysokości: 220.000,00 PLN, wniesienie wkładu własnego przez Kredytobiorców w wysokości: 119.000,00 zł oraz podanie rachunku bankowego Zbywcy, na który należy przekazać środki z Kredytu za przedmiotową nieruchomość.

Kredyt miał zostać wypłacony jednorazowo w kwocie: 101.000,00 zł zgodnie z przedstawionym aktem notarialnym.

Kredyt miał być spłacany na podstawie nieodwołalnego przez czas trwania Umowy zlecenia dokonywania przelewu z rachunku bankowego wskazanego przez Kredytobiorców – w celu obciążenia tego rachunku tytułem spłaty kredytu - nr rachunku: (...) – § 6 ust. 1 i 3 Umowy.

Zgodnie z zawartą Umową, Bank udzielał Kredytobiorcom, na ich wnioski, Kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupna waluty CHF według tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota kredytu wyrażona w CHF walucie była określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia Kredytu - § 7 ust. 1 Umowy. Jak stanowił zaś § 9 Umowy – Bank pobierał od Kredytobiorców prowizję w wysokości określonej w § 1 ust. 7 i ust. 7A płatną jednorazowo w dniu uruchomienia kredytu. Prowizja nie podlegała zwrotowi.

Kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która w dniu zawarcia Umowy ustalana była w wysokości określonej w § 1 ust. 8. Wysokość zmiennej stopy procentowej, o której była mowa w ust. 1, ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M z dnia 29 grudnia 2006r. wynosząca 2,10%, powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę Banku w wysokości 1,00%. Bank co miesiąc dokonywał porównania aktualnie obowiązującej stawki bazowej ze stawką bazową ogłoszoną przedostatniego dnia roboczego poprzedniego miesiąca i dokonywała zmiany w wysokości oprocentowania Kredytu w przypadku zmiany stawki bazowej LIBOR 3M o co najmniej 0,10 punktu procentowego. Zmiany wysokości oprocentowania (...) Bank dokonywał najpóźniej w piątek dnia roboczego miesiąca, następującego po miesiącu, w którym dokonana została zmiana stawki bazowej. Bank sporządzał i wysyłał do Kredytobiorców harmonogram spłat określających nową wysokość rat spłaty Kredytu w przypadku o którym mowa w § 10 ust. 3 Umowy. O każdej zmianie oprocentowania Kredytobiorcy byli powiadamiani przez Bank za pośrednictwem:

- 1) Sieci i placówek Banku;
- 2) multilinii i Internetu, na stronach informacyjnych Banku lub;
- 3) poczty elektronicznej e-mail.

Zmiana wysokości oprocentowania Kredytu dokonana zgodnie z postanowieniami § 10 Umowy nie stanowiła zmiany Umowy - § 10 ust. 1 – 6 Umowy.

Powodowie byli zobowiązani do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo – odsetkowych określonych w § 1 ust. 5, w terminach o kwotach zawartych w harmonogramie spłat. Harmonogram spłat stanowił załącznik nr 1 i integralną część umowy i miał zostać doręczony powodowi listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu. Harmonogram sporządzony był w CHF. Raty kapitałowo – odsetkowe płatne były w dniu określonym w § 1 ust. 6, z tym, że pierwsza rata kapitałowo – odsetkowa płatna była, po co najmniej 28 dniach od daty uruchomienia Kredytu, nie później jednak niż po 61 dniach od daty uruchomienia Kredytu - § 11 ust. 1 – 3 Umowy)

Raty kapitałowo – odsetkowe spłacane miały być w złotych po uprzednim przeliczeniu ich wg kursu sprzedaży z tabeli kursowej (...) Bank SA obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50 - § 11 ust. 4 Umowy.

Zgodnie z §13 ust. 5 Umowy - wcześniejsza spłata całego Kredytu lub raty kapitałowo odsetkowej a także spłata przekraczająca wysokość raty, powodowała, że kwota spłaty była przeliczana po kursie sprzedaży z tabeli CHF, z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującej na dzień i godzinę spłaty.

Od kapitału przeterminowanego Bank naliczał odsetki w wysokości określonej w Tabeli Oprocentowania w walutach obcych, której wysokość wyznaczona były jako suma oprocentowania nominalnego określonego w § 1 ust. 8 z zastrzeżeniem § 10 Umowy i marży Banku. Oprocentowanie dla należności przeterminowanych w dniu zawarcia Umowy ustalone było w wysokości określonej w § 1 ust. 9 - § 16 ust. 2 Umowy.

Jak stanowił zaś § 16 ust. 3 Umowy, z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego/od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności Banku z tytułu Umowy kredytowej, Bank dokonuje przeliczenia wierzytelności

na złote polskie po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa.

Za wykonanie czynności związanych z obsługą Kredytu, w szczególności dokonanie zmian warunków Umowy, Bank pobierał opłaty i prowizje określone w Taryfie prowizji i opłat bankowych Banku, stanowiącą załącznik do niniejszej Umowy, będący jej integralną częścią. Kredytobiorca oświadczył, że w dacie zawarcia Umowy otrzymał aktualnie obowiązującą „Taryfę prowizji i opłat bankowych (...)” Wysokość opłat i prowizji mogła ulegać zmianom. Zmiany wysokości opłat i prowizji mogły nastąpić w przypadku zmiany któregoś z parametrów rynkowych takich jak: stopa inflacji, kursy walutowe, referencyjne stawki oprocentowania ustalone przez (...) oraz w zakresie wynikającym ze zmiany tych parametrów. O zmianach stawek opłat i prowizji Kredytobiorca był informowany na piśmie wraz z podaniem daty ich wejścia w życie. Nowe stawki opłat i prowizji były również podawane do wiadomości Kredytobiorców w placówkach (...), a także za pośrednictwem sieci Internet oraz (...) W terminie 14 dni od otrzymania informacji o powyższej zmianie, Kredytobiorca uprawniony był do złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu Umowy Kredytu w trybie i ze skutkami określonymi w § 18. Jeżeli Kredytobiorca nie dokonał wypowiedzenia w terminie 30 dni od daty wysłania przez (...) informacji o zmianach, przyjmowało się, iż Kredytobiorca wyraził zgodę na zmiany. W taki wypadek obowiązywały one od dnia wejścia w życie. Zmiana opłat i prowizji dokonana w powyższym trybie nie stanowiła zmiany Umowy w rozumieniu w § 25 - § 20 ust. 1 - 2 Umowy.

Integralną częścią umowy stanowił „Regulamin udzielania kredytów hipotecznych dla osób fizycznych – (...)” Powodowie jako Kredytobiorcy oświadczyli, że przed zawarciem umowy zapoznali się z niniejszym dokumentem i uznali jego wiążący charakter -- § 26 ust. 1 Umowy.

W § 30 ust. 1 i 2 Umowy Kredytobiorcy oświadczyli, że zostali dokładnie zapoznani z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązujących w mBanku oraz zasadami modyfikacji oprocentowania Kredytu i w pełni je akceptują. Powodowie oświadczyli także, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptują. Powodowie mieli także być świadomi, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotowego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi Kredytu.

Umowa kredytowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 29 stycznia 2007r. została zawarta w placówce Banku i podpisana przez pełnomocników Banku: T. W. i W. P..

Bank udzielał kredytów i pożyczek złotych waloryzowanych kursem następujących walut wymiennalnych: (...) CHF, według tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kredyty/ pożyczki waloryzowane mogły być udzielane zarówno posiadaczom M., jak i osoba nie posiadającym takiego rachunku. Kredyt waloryzowany udzielany był w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę obcą (pkt. III § 1 ust. 2 -3 Regulaminu).

Wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu/ waloryzowanego kursem przyjętej waluty obcej określona była w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana była w złotych po uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty obcej, określonym w tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty. Wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych ulegała comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty obcej, według tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty (pkt VII § 23 ust. 2 i 3 Regulaminu).

Małżonkom L. przed zawarciem umowy nie mieli możliwości zapoznania się we własnym zakresie ze wzorcem umowy (otrzymali wzór umowy dopiero w dniu zawarcia umowy).

Umowa kredytowa została sporządzona przez pracowników Banku według ogólnego wzorca. Powodowie nie mieli możliwości negocjowania warunków umowy. Pracownik Banku omówił Umowę z powodami.

Małżonkowie L. przeczytali Umowę kredytową, skupili się na zweryfikowaniu wpisanych do Umowy danych, działali w zaufaniu do Banku jako instytucji zaufania publicznego. Powodowie jako kredytobiorcy mieli świadomość, że wzrost kursu franka szwajcarskiego ma wpływ na ich sytuację jako Kredytobiorców, jednakże pracownik Banku przed podpisaniem Umowy poinformował ich, że ryzyko jest minimalne, a produkt jest dobry. Powodowie nie zdawali sobie sprawy z niczym nieograniczonej możliwości wzrostu kursu waluty franka szwajcarskiego, mechanizmu działania franka szwajcarskiego w umowie jako waluty przeliczeniowej, sposobu dokonywania przeliczeń rat kapitałowo odsetkowych wyrażonych w walucie CHF. Nie wyjaśniono im dokładnie sposobu dokonywania takich przeliczeń, kursu po którym to przeliczenie jest dokonywane i co się składa na przyjęty do rozliczenia kurs kupna i sprzedaży waluty CHF.

Umowa nie zawierała postanowień (definicji itd.) co do czynników kształtujących kursy kupna albo sprzedaży Banku.

Powodowie nie mieli wpływu na treść jakiegokolwiek postanowienia umowy (za wyjątkiem określenia wysokości zobowiązania oraz waluty przeliczeniowej).

Bank spełnił swoje świadczenie wypłacając, na wniosek powodów z dnia 27 lutego 2007r. w jednej transzy – od razu całą kwotę kredytu (101.000,00 zł). W chwili wypłaty kwoty 101.000,00 zł, kwota kredytu wynosiła 42.626,83 CHF. Przy wypłacie kredytu pobrana została prowizja w wysokości: 489,50 CHF stanowiąca kwotę: 1.212,00 zł. Kwota 101.000,00 zł została ostatecznie przelana na rachunek bankowy Zbywcy kredytowanej nieruchomości.

21 lutego 2007 r. została zawarta umowa sprzedaży pomiędzy Z. F. i W. F. – jako sprzedającymi, a I. L. i A. L. – jako kupującymi - Rep. (...) sporządzona przez notariusza D. M. z Kancelarii Notarialnej w P.. Na podstawie zawartej umowy Z. i W. małżonkowie F. sprzedali A. i I. małżonkom L. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nr (...) znajdującego się w budynku nr (...), położonym w P. na Osiedlu (...). Cena za lokal mieszkalny wynosiła: 220.000,00 zł z czego kwota 101.000,00 zł pochodziła z zaciągniętego na podstawie umowy z dnia 29 stycznia 2007 r. kredytu

15 kwietnia 2007 r. powodowie rozpoczęli spłatę zaciągniętego kredytu według harmonogramu stanowiącego załącznik do umowy.

Spłata odbywała się w ten sposób, że powodowie dokonywali wpłaty kwoty w walucie PLN (stanowiącej równowartość raty przeliczonej do CHF) na rachunek służący do obsługi kredytu i automatycznym pobieraniu przez Bank.

Kwota wpłacana przez powodów w PLN została uprzednio (przed jej zarachowaniem) wyliczona przez Bank, na podstawie wewnętrznej tabeli kursów Banku.

W okresie od 15 kwietnia 2007 r. do 15 kwietnia 2021 r. powodowie spłacili łącznie kwotę: 79.053,63 zł. Na kwotę: 79.053,63 zł składają się kwoty: 75.237,23 zł tytułem nienależnie zapłaconych rat kapitałowo – odsetkowych w okresie od 15 kwietnia 2007r. do 15 kwietnia 2021r. oraz kwota: 3.816,40 zł, tytułem nienależnie pobranych opłat okołokredytowych tj. opłaty przygotowawczej w wysokości: 1.212,00 zł, prowizji za ubezpieczenie – 202,00 zł oraz opłacenia składki ubezpieczenia – 2.402,40 zł.

Pozwany (...) SA z siedzibą w W. jest następcą prawnym (...) Banku z siedzibą w W..

Od dnia 1 lipca 2009 r. zmianie uległ Regulamin umowy kredytowej (Pismo Okólne z 1 lipca 2009 r. (...)) (...)w ten sposób, że umożliwiono spłatę kredytu wprost w walucie waloryzacji (CHF).

Do chwili obecnej, powodowie spłacają kredyt w PLN (nigdy nie spłacali kredytu w CHF).

Powód A. L. ma obecnie (...)lata, nadal wykonuje zawód pracownika kontrolera zarządzenia, zaś powódka I. L. ma obecnie (...) lat, nadal pracuje jako specjalista do spraw księgowych. Oboje nie posiadają specjalistycznego wykształcenie w dziedzinie bankowości i rachunkowości. Podpisując umowę działali jako konsumenci i nie prowadzili działalności gospodarczej.

Na rozprawie sądowej w dniu 06 grudnia 2021r. powodowie oświadczyli, że zdają sobie sprawę z konsekwencji prawnych uznania Umowy kredytowej za nieważną i popierają w całości żądaniu główne pozwu.

Pismem z dnia 13 kwietnia 2021r. powodowie złożyli reklamację dotyczącą umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych ' (...) waloryzowany kursem CHF, domagając się ustalenia nieważności tej umowy oraz zapłaty solidarnie nas swoją rzecz:

- kwoty 74.613,55 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, tytułem nienależnie (tj. bez podstawy prawnej) pobranych rat kapitałowo – odsetkowych w okresie od 16 kwietnia 2007r. do 15 lutego 2021r.;

- kwoty 3.816,40 zł - wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, tytułem nienależnie (tj. bez podstawy prawnej) pobranych świadczeń okołokredytowych (tj. opłaty przygotowawczej, prowizji za ubezpieczenie oraz składki ubezpieczenia).

Pismem z dnia 20 kwietnia 2021r. pozwany Bank poinformował powodów, że ich reklamacja została rozpatrzona negatywnie.

A. L. i I. L. są małżeństwem, w którym obowiązuje ustrój wspólności majątkowej małżeńskiej. Powodowie pozostają w dalszym ciągu właścicielami zakupionego lokalu mieszkalnego, stanowiącego przedmiot kredytowania na podstawie umowy kredytowej z dnia 29 stycznia 2007r.

Odpis pozwu wraz z załącznikami został doręczony pozwanemu w dniu 30 lipca 2021 r.

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle dokonanych ustaleń faktycznych powództwo zasługiwało na uwzględnienie i to już w zakresie roszczeń głównych, tym samym sąd pominął rozważania dotyczące roszczeń ewentualnych.

Legitymacja procesowa stron postępowania nie była w toku procesu kwestionowana. Strony zaciągnęły kredyt w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych. Nadto, w chwili zawarcia umowy żaden z powodów nie prowadził działalności gospodarczej. W tym stanie rzeczy status powodów jako konsumentów nie budził wątpliwości sądu.

Powodowie mieli interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między stronami (Umowa jest nieważna). Powodowie dochodzili swego roszczenia, w celu uchylenia niepewności co do tego czy Umowa jest dla nich wiążąca (ważna) i w jakim zakresie. Zatem dopiero uwzględnienie żądania ustalenia istnienia albo nieistnienia stosunku prawnego zapewni powodom ochronę ich prawnie chronionych interesów, w tym umożliwi im wykreślenie hipoteki na nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie Umowy.

Wskazać przy tym należy, że w myśl art. 365 § 1 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Zgodnie zaś z dominującym w doktrynie stanowiskiem, związanie stron (oraz wyjątkowo innych osób), o którym mowa w art. 365 k.p.c. polega na związaniu tych osób dyspozycją zawartej w sentencji wyroku skonkretyzowanej, zindywidualizowanej i trwałej normy prawnej wywiedzionej przez sąd z norm generalnych i abstrakcyjnych zawartych w przepisach prawnych. Stwierdzona przez Sąd nieważność umowy (a tym samym nieistnienie stosunku prawnego) - aby zapewnić powodom skuteczną ochronę - winna zatem wynikać z sentencji wyroku, a nie tylko jego uzasadnienia. Wskazać przy tym należy, że nieruchomości powodów nadal obciążona jest hipoteką zabezpieczającą spłatę kredytu, a powodowie niewątpliwie mają interes prawny w żądaniu jej wykreślenia z księgi wieczystej.

Powyższe, przesądza o posiadaniu przez powodów interesu prawnego w tym zakresie, uzasadniającego rozstrzygnięcie powyższych wątpliwości przez Sąd, na podstawie art. 189 k.p.c.

Zarzut powodów dotyczący nieważności umowy kredytu o nr (...) z dnia 29 stycznia 2007 r. okazał się zasadny.



W ocenie Sądu, samo zastosowanie mechanizmu indeksacyjnego (waloryzacyjnego), zakładającego przeliczenie kwot wypłaconego kredytu i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według kursów różnych walut nie jest co do zasady niezgodne z art. 69 PrBank i to także w brzmieniu obowiązującym w dacie podpisywania przedmiotowej Umowy. Umowa kredytu indeksowanego mieści się w ogólnej konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i obcą w celu ustalenia wysokości świadczeń, co których obowiązane są strony nie narusza istoty umowy kredytu i mieści się w granicach swobody umów. Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i walutami zagranicznymi w celu ustalenia wysokości świadczeń, do których obowiązane są strony umowy nie narusza istoty umowy kredytu. Nadal zachowana jest zasada, zgodnie z którą bank udostępnia kredytobiorcy kapitał kredytu, kredytobiorca go wykorzystuje i zobowiązany jest do zwrotu. Zastosowanie przeliczeń oznacza jedynie modyfikację wysokości świadczeń, do których zobowiązane będą strony, ale nie ingeruje w ogólną konstrukcję umowy.

Ze względu na fakt, że walutą, w której określono wysokość kapitału, w której kredyt wypłacono i w której miał on być przez powodów spłacany był złoty, strony łączyła w rzeczywistości umowa kredytu złotowego (zobowiązanie w punkcie wyjścia i w punkcie finalnym było złotowe, a także wszelkie zabezpieczenia Banku takie jak hipoteka czy oświadczenie dotyczące egzekucji). Udzielony kredyt nie może więc zostać potraktowany jako kredyt walutowy. Przeliczenie kwoty kredytu wyrażonej w PLN na CHF (indeksacja) służyło określeniu wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w CHF, które następnie dla celów spłaty były przeliczane na PLN wg kursu sprzedaży wyżej wymienionej waluty w dniu spłaty.

Będąc przedmiotem sporu w niniejszej sprawie postanowienia Umowy przewidywały, że kwota kredytu pozostawiona będzie do dyspozycji kredytobiorcy w złotych polskich i wprost określały wysokość udostępnianej kwoty w tej walucie (§ 1 ust. 2 oraz § 5 Umowy). Kolejne postanowienia przewidywały, że zwrot kwoty kredytu nastąpi w walucie polskiej, zgodnie z załączonym do umowy harmonogramem spłat – który sporządzany jest w CHF. Jednocześnie, zgodnie z § 11 ust. 4 Umowy (a nadto jak wynikało z § 26 ust. 2, stanowiącego integralną część Umowy Regulaminu udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych – (...), (...)), raty kapitałowo-odsetkowe spłacane miały być w złotych, po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej banku, obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. W Umowie i Regulaminie nie określono jednak równocześnie w jaki sposób zostanie określone saldo kredytu w CHF, stanowiące podstawę określenia świadczenia kredytobiorcy.

W § 1 ust. 3A Umowy kredytu podano jedynie, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji, na koniec 23 stycznia 2007 r., według kursu kupna waluty z tabeli kursowej banku wynosi 43.127,37 CHF, przy czym jest to wartość jedynie informacyjna, która może różnić się od wartości kredytu wyrażonej w walucie obcej w dniu jego uruchomienia i nie stanowi zobowiązania banku. Postanowienie to zatem podawało orientacyjną wysokość salda kredytu w CHF. Nie ma żadnych podstaw, by ten paragraf Umowy traktować jako zapis konstruujący zasadę, według której nastąpi faktyczne ustalenie salda kredytu w CHF na datę jego uruchomienia. Przeczy temu wprost sama treść tego zapisu. Dodatkowo zapis § 1 ust. 3 Umowy wskazuje jedynie, że walutą waloryzacji jest CHF, a § 1 ust. 3 Regulaminu, że kredyt waloryzowany udzielany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę. Nie wskazano jednak żadnych zasad tego przeliczenia – w szczególności nie podano według jakiego kursu, z jakiej daty to przeliczenie faktycznie zostanie dokonane. Umowa nie przewiduje wprost w jaki sposób ustala się wartość transzy w CHF (wg. jakiego kursu – kupna czy sprzedaży ani z jakiego dnia – złożenia wniosku o wypłatę transzy, decyzji banku w tym zakresie czy też faktycznego przelewu środków).

Zatem, o ile Umowa jednoznacznie określała zobowiązanie banku określając kwotę kredytu jako 101. 000,00 zł i podając sposób jej wypłaty, o tyle na podstawie postanowień Umowy nie można ustalić (jednoznacznie) zobowiązania kredytobiorcy (powodów). W Umowie i Regulaminie nie zawarto bowiem jednoznacznych i zrozumiałych dla kredytobiorców zasad według których kapitał określony w PLN ma zostać ostatecznie przeliczony na CHF. Skoro nie ma zasady określenia salda kredytu w CHF – nie ma podstaw dla wyliczenia rat kapitałowo-odsetkowych w tej walucie. Umowa nie zawiera zatem istotnego elementu mechanizmu waloryzacji i nie określa zasad ustalenia zobowiązania kredytobiorców, polegającego na zwrocie wykorzystanego kredytu przeliczonego na CHF. W Umowie nie opisano

reguł na podstawie, których bank określił saldo kredytu w walucie określonej w harmonogramie na 42.626,83CHF. Wartość ta stanowi punkt wyjścia do określenia całego zobowiązania kredytobiorcy.

Przedmiotowa Umowa nie spełnia wymogów z art. 69 PrBank w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawierania. Umowa nie zawiera istotnego, koniecznego elementu jakim jest wskazanie zasad jednoznacznego określenia sposobu ustalenia salda kredytu w walucie indeksacji, co jest niezbędne dla ustalenia zobowiązania kredytobiorcy (powodów) – czyli zasad korzystania i zwrotu wykorzystanego kredytu.

W tym stanie rzeczy umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF należy uznać za nieważną z uwagi na sprzeczność z wymogami prawa (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 pkt. 2 PrBank). Brak jest przy tym podstaw dla dokonania sanacji wadliwie zawartej umowy.

Niezależnie od powyższego, w ocenie sądu przedmiotowa Umowa winna być oceniona jako nieważna w efekcie jej oceny w świetle art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W ocenie Sądu, zawarte w Umowie Kredytu postanowienia określające sposoby wyliczenia kwoty kredytu podlegającej spłacie i wysokości rat kredytu są abuzywne, a tym samym nie wiążą powodów i to od momentu zawarcia umowy, co w realiach przedmiotowej sprawy prowadzi do nieważności umowy. Zakwestionowane postanowienia określają bowiem główne świadczenia stron i po ich wyeliminowaniu nie jest możliwe wykonywanie umowy. Wyeliminowanie abuzywnych klauzul indeksacyjnych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, co oznacza, że nie może ona obowiązywać.

Mechanizm waloryzacji (indeksacji) określający główne świadczenie kredytobiorcy nie został określony w przedmiotowej umowie w sposób jednoznaczny. W istocie uregulowania Umowy w ogóle nie zawierają opisu tego mechanizmu. Nie ma żadnych podstaw dla ustalenia, na podstawie Umowy i Regulaminu co doprowadziło do przyjęcia salda kredytu na datę jego uruchomienia na poziomie 42.626,83 CHF. Zatem postanowienia Umowy kreujące klauzule indeksacyjne w żadnym razie nie mogą być uznane jako jednoznaczne.

Dodatkowo wskazać należy, że postanowienia umowne, w których bank kształtując klauzulę indeksacyjną odwołuje się do własnych tabel kursów walut nie mogą być uznane za sformułowane jednoznacznie, prostym i zrozumiałym językiem. Przyjmuje się bowiem, że wymogu przejrzystości warunków umowy nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Mając na uwadze słabszą pozycję konsumenta należy wymagać, by zapisy umowy kształtujące mechanizm indeksacji zostały sformułowane w ten sposób, by w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria konsument był w stanie oszacować wynikające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne. Nie sposób przyjąć by odwołanie się przez bank do nieweryfikowalnych na datę zawarcia Umowy jednostronnie kształtowanych przez bank współczynników, spełniało te wymagania. W § 11 ust.4 Umowy przewidziano, że raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane będą w złotych, po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej banku obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. Z kolei w § 22 ust. 3 Regulaminu wskazano, że wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, według tabeli kursowej banku na dzień spłaty.

Zarówno Umowa, jak i stanowiący jej integralną część Regulamin nie definiowały co należy rozumieć pod pojęciem „tabeli kursowej”. Konsument (powodowie) na podstawie tak ukształtowanej umowy nie miał żadnej możliwości zapoznania się z zasadami ustalania kursu CHF przez bank i ich weryfikacji. W szczególności, nie było wiadomym, w jaki sposób bank miał ustalać kursy sprzedaży i na jakich czynnikach się przy tym opierał. Wobec powyższego, stwierdzić należało, że takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego nie tylko naruszało zasadę równorzędności

stron poprzez wprowadzenie elementu nadrzędności banku i podporządkowania kredytobiorcy (powodów) – ale także kształtowało zobowiązanie kredytobiorcy (powodów) w sposób uniemożliwiający jego weryfikację, który nie może być uznany za niejednoznaczny.

Kredyty walutowe stanowią swoisty instrument o znamionach spekulacyjnych, gdyż prognozy kursu wymiany walut na okres 20-30 lat formułowano na podstawie kilku lat stabilnego kursu franka szwajcarskiego.

W przedmiotowej sprawie dobrym obyczajem było to, aby bank dał konsumentowi swoistą pewność i zagwarantował przejrzystość oraz klarowność łączącego strony stosunku prawnego. Zarówno umowy kredytowe indeksowane do franka szwajcarskiego, jak i znajdujące do nich zastosowanie regulaminy winny być dla konsumentów przejrzyste i zrozumiałe. Zawierający umowę kredytu konsument powinien mieć jasność co do wysokości własnych zobowiązań, w tym co do salda zadłużenia. Tymczasem, jak wynika z zeznań powodów, nie mieli oni takiej świadomości w chwili zawierania spornej Umowy.

Pozwany bank nie sprostął ciężącemu na nim obowiązкови wykazania, że przedstawił powodom w sposób pełny i rzetelny informacje w przedmiocie faktycznego ryzyka wiążącego się z tak skonstruowanym kredytem walutowym, a w szczególności, że przedstawił im symulację zmian kursu waluty obcej (franka szwajcarskiego) w okresie obowiązywania Umowy. Nie wykazano by pracownik banku wytłumaczył powodom znaczenia poszczególnych postanowień Umowy, w tym znaczenia terminów takich jak m.in. „waloryzacja”, „kurs”, „spread walutowy” czy „tabela kursów”. Jak wskazywano na to powyżej Umowa nie zawierała żadnych postanowień pozwalających ustalić i zweryfikować zasady tworzenia przez bank własnych tabel kursów walut. To na banku jako profesjonalście (art. 355 § 2 k.c.) spoczywa obowiązek udzielenia kredytobiorcom stosownych informacji i pouczeń. Nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat.

Gdyby powodowie zostali rzeczywiście poinformowani o konsekwencjach prawnych zawieranej Umowy oraz mechanizmach w niej zawartych i mieli wiedzę na temat dodatkowych kosztów zawarcia Umowy, to z pewnością nie zdecydowałiby się na zaproponowane przez bank rozwiązania.

Bank zaniechał podania niewątpliwie posiadanych przez siebie informacji o zmianach kursu, w szczególności o wcześniej zanotowanych - w perspektywie wieloletniej, a nie 12 miesięcznej - maksimach kursowych i zmienności. Nie podał również jak przy takim kursie będą kształtowały się zobowiązania kredytobiorcy rozumiane jako wysokość miesięcznej raty i salda kredytu przy takim poziomie kursu. Jak wynika z zeznań powodów w ogóle nie została im uświadomiona korelacja pomiędzy wzrostem kursu CHF a wzrostem salda kredytu do spłaty, a wyrażonym w PLN.

Posiadanie tych informacji przez przeciętnego konsumenta korzystającego z umowy kredytowej jest wystarczające do podjęcia decyzji. Przeciętny konsument powinien być uważny i ostrożny. W odniesieniu do kredytu indeksowanego do CHF musi to oznaczać wzięcie pod uwagę zjawiska ryzyka kursowego. Nawet rozważny konsument nie jest jednak profesjonalistą, nie posiada on ani wiedzy, ani umiejętności jej profesjonalnego zastosowania. Przy ocenie ryzyka kursowego opiera się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Dopiero w razie zignorowania tych informacji konsument może ponosić pełną odpowiedzialność wynikającą z zawartej umowy. W orzeczeniu z 2021 r. w sprawie C-212/20 TSUE orzekł, że dyrektywa 93/13 chroni każdego konsumenta, a nie tylko tego, którego można uznać za dostatecznie uważnego i rozsądnego. Oznacza to, że w sprawie nie miałyby znaczenia nawet okoliczność niezapoznania się przez powodów (nieprzeczytanie) Umowy przed podpisaniem.

Nie ma doniosłego znaczenia ogólna informacja o istnieniu ryzyka walutowego (kursowego) – podpisana przez powodów na potrzeby procesu kredytowego. Powodowie podjęli decyzję o wyborze oferty kredytu indeksowanego do waluty CHF, kierując się zaufaniem do doradcy kredytowego, który ten właśnie produkt jako jedyny im zaoferował i wskazywał jako najbardziej bezpieczne i stabilne źródło finansowania w ich sytuacji.

Pozwany Bank nie przedstawił powodom rzetelnej informacji w zakresie dotyczącym kosztów kredytu, gdyż pominięta została w umowie kwestia zastrzeżonego spreadu walutowego, który jest istotnym czynnikiem i ryzykiem wpływającym na sposób wykonania umowy. Powodowie mieli jedynie świadomość, że dla spłaty rat będzie miał znaczenie kurs sprzedaży, ale z pewnością nie wiedzieli w jaki sposób bank ustala spread walutowy, jak i że okoliczność ta zwiększa ponoszone przez powodów koszty kredytu.

Całkowite pominięcie informacji o szacunkowej wysokości (skali) kosztów związanych z zastrzeżeniem spreadu walutowego może być postrzegane jako działanie (zaniechanie) wprowadzające w błąd.

W tym miejscu wskazać również należy, że nie sposób wywodzić, że podpisane przez powodów oświadczenie, w którym potwierdzili, że rozumieją, iż z kredytem waloryzowanym do waluty obcej związane jest ryzyko kursowe oznacza, że mieli oni pełną świadomość występowania tychże ryzyk. Czym innym jest bowiem świadomość występujących ryzyk związanych z kredytem waloryzowanym do waluty obcej a czym innym prawidłowe, tj. pełne, z wyszczególnieniem wad i zalet danego produktu poinformowanie konsumentów, w tym również przedstawienie symulacji jak może się zmieniać sytuacja konsumenta w zależności od wystąpienia przedmiotowych ryzyk. Omawiane oświadczenie, bez udzielenia powodom wyczerpujących i zrozumiałych pouczeń oraz wyjaśnień przez pracownika banku, nie miało dla powodów żadnego waloru poznawczego.

Warto przy tym zauważyć, że w motywie 30. preambuły dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/17/UE z dnia 4 lutego 2014 r. w sprawie konsumenckich umów o kredyt związanych z nieruchomościami mieszkalnymi (Dz.Urz.UE.L. z 2014 r. Nr 60, s. 34) wyraźnie wskazano, iż „konieczne jest zapewnienie środków zapewniających, by konsumenci byli świadomi ryzyka, jakie podejmują oraz by mieli możliwość zmniejszenia swojej ekspozycji na ryzyko kursowe w całym okresie kredytowania. Ryzyko to można ograniczyć, dając konsumentom prawo do przeliczenia waluty, w której udzielono kredytu, lub w drodze innych ustaleń takich jak: górne limity lub – w sytuacjach, gdy nie wystarczają one, by zmniejszyć ryzyko walutowe – ostrzeżenia”. Przedsiębiorca, w niniejszej sprawie instytucja bankowa, ma obowiązek przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej.

Jak wynika z ustaleń Sądu, gdyby powodowie rozumieli stosowany mechanizm waloryzacji i ustalania kursów waluty oraz pełne konsekwencje wynikające z tego w całym okresie spłaty kredytu, to nie zawarliby umowy tej treści. Zrozumienie tego mechanizmu oznacza bowiem świadomość możliwości istotnego, uzależnionego wyłącznie od woli banku, a całkowicie niezależnego od obiektywnych kryteriów oraz od powodów wzrostu wysokości zadłużenia w stosunku do kwoty wypłaconego kredytu, mimo regularnych spłat.

Wobec powyższego, z uwagi na niejednoznaczne sformułowanie klauzul indeksacyjnych zawartych w przedmiotowej Umowie Kredytu, mogą one podlegać kontroli nawet jako świadczenie główne, dlatego też Sąd ocenił kwestionowane postanowienia umowne w świetle pozostałych przesłanek abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Charakter abuzywny mają następujące postanowienia umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 29 stycznia 2007 r. - § 1 ust. 3A, § 11 ust. 4, § 13 ust. 5, § 16 ust. 3 Umowy (wskazane przez powodów).

Powołane klauzule kształtują bowiem prawa i obowiązki konsumenta (kredytobiorcy) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta.

Wynikający z przedmiotowych postanowień umownych sposób ustalania kursu franka szwajcarskiego zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku, wpływał bezpośrednio na wysokość zobowiązania kredytobiorców. Poprzednik prawny pozwanego konstruując swoje uprawnienie we wskazany powyżej sposób, przyznał sobie - w tym zakresie - prawo do jednostronnego regulowania salda kredytu w chwili jego przewalutowania, wysokości transz kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego, jak i wysokości rat kredytowych, a to poprzez samodzielne ustalanie kursu kupna i sprzedaży tej waluty. Istoty tego problemu nie rozwiązywała nawet możliwość ustalenia kursu wymienionej waluty przez kredytobiorców na podstawie tabeli kursowej znajdującej się na stronie internetowej banku. Chodzi bowiem o to, że prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych formalnych ograniczeń, w umowie nie wskazano bowiem kryteriów kształtowania kursu, w szczególności postanowienia umowy nie przewidywały, aby aktualny kurs franka szwajcarskiego ustalony przez bank pozostawał w określonej relacji do aktualnego kursu tej waluty ukształtowanego przez rynek walutowy. Zatem mechanizm tworzenia przedmiotowych tabel kursowych nie był znany kontrahentowi banku tj. kredytobiorcom w dacie zawarcia umowy, a na ten moment dokonuje się oceny czy dane postanowienie umowne jest niedozwolone.

Kredytobiorca narażony jest w ten sposób na arbitralność decyzji banku, a równocześnie, wobec braku jakichkolwiek kryteriów, nie przysługują mu żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursu ustalonego przez bank. Bez wątpienia stanowi to rażące naruszenie interesów konsumenta, narażając go na brak bezpieczeństwa i możliwości przewidzenia skutków umowy. Jest to przy tym postępowanie nieuczciwe, sprzeczne z dobrymi obyczajami jako rażąco naruszające równowagę stron umowy na korzyść strony silniejszej, która nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby konsument takiego świadczenia nie spełniał.

Klauzule odwołujące się w przedmiotowej umowie do Tabel kursów pozwanego sprawiają, że zarówno wartość uzyskiwanej transzy kredytu, jak i rata do spłaty, w tym odsetki, są znane kredytobiorcy i były znane powodowi, dopiero po jej naliczeniu według wyliczonego przez bank kursu i pobraniu z konta kredytobiorcy w PLN, a zatem kredytobiorca nie jest w stanie ustalić i zweryfikować swojego zadłużenia w każdym czasie trwania stosunku kredytowego. Kredytobiorcy początkowo nie wiedzieli jak przeliczane będą raty kredytu (od strony technicznej) i nie zdawali sobie sprawy w jaki sposób kształtowane są przez pozwanego tabele kursowe i to zarówno na etapie ustalania początkowego salda, jak i w przypadku ustalania wysokości rat kapitałowo - odsetkowych. Skutkuje to wyraźną nierównością informacyjną stron stosunku zobowiązaniowego.

Z samego faktu aprobaty postanowień Umowy przez powodów dokonanej przez jej podpisanie nie wynika jednak akceptacja sposobu ustalania kursu waluty przez pozwanego, skoro w Umowie brak jest szczegółowych zapisów w tym przedmiocie, a kwestia ta nie była także indywidualnie omawiana i wyjaśniana.

Pozwany samodzielnie zatem kształtował wysokość zobowiązania i to w sposób niekorzystny dla powodów. Pozwany stosował niewspółmierny do rynku walutowego kurs waluty franka szwajcarskiego, który ustalał w dowolny sposób. Należy również wziąć pod uwagę, że wymiany walutowe nie były rzeczywiste - między stronami nie dochodziło bowiem do transakcji wymiany walut. Pomimo tego pozwany bank pobierał spread, któremu nie odpowiadało żadne świadczenie ze strony banku, gdyż bank nie ponosił kosztów zakupu waluty. Pozwany w ten sposób uzyskiwał prowizję, stanowiącą dla kredytobiorców dodatkowe koszty kredytu, a której wysokości powodowie nie byli w stanie oszacować. Zastrzeżenia Sądu budzi fakt pobierania przez pozwanego wynagrodzenia za wymiany walutowe, które w rzeczywistości nie miały miejsca. Skoro pozwany nie dokonywał wymiany waluty, to nie powinien był różnicować kursu przyjętego dla przeliczeń kwoty kredytu z PLN na CHF, z kursem przyjętym dla przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z CHF na PLN.

Nie ma przy tym ewentualnie znaczenia, że kursy walut ustalone są dla całego spektrum działalności banku, nie tylko pod kątem obliczania wysokości należnych rat kredytów podlegających spłacie, co ma stanowić o obiektywnym charakterze tego parametru indeksacyjnego, gdyż ustalając kurs sprzedaży walut na zbyt wysokim poziomie bank pozbawiałby się dochodów z tego sektora działalności. Ocena charakteru tego parametru bowiem zależna jest od

profilu działalności banku i tego z jakich czynności bank głównie osiąga dochody. W sytuacji, gdy sprzedaż wartości dewizowych stanowi działalność marginalną banku, zaś jego główna działalność skupia się na udzielaniu kredytów, wówczas ustalanie kursu sprzedaży walut na wysokim poziomie jest dla banku korzystne, bowiem dochody osiągane jako marża przy przeliczaniu wysokości rat kredytu podlegających spłacie, na walutę indeksowaną, mogą z naddatkiem pokrywać ewentualną stratę na odcinku sprzedaży walut.

Dobre obyczaje w relacjach banku z konsumentem nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy były możliwe do przewidzenia i oszacowania. Kwestia zatem dotycząca mechanizmu, zasad i czasu ustalania Tabel kursowych banku, o których mowa w kwestionowanych warunkach umownych, pozostawała nie tylko poza kontrolą, ale przede wszystkim poza wiedzą kredytobiorców, którzy do ostatniej chwili nie mieli możliwości oceny wysokości przyszłego zobowiązania w walucie polskiej. Ich wiedza zatem o zakresie tego zobowiązania była w istocie już tylko historyczna.

Zgodnie zaś z orzecznictwem TSUE, omawiane obowiązki informacyjne dotyczą momentu przed zawarciem umowy, co ma fundamentalne znaczenie dla konsumenta, gdyż to przede wszystkim na podstawie takich informacji konsument podejmuje decyzję czy zamierza zawrzeć umowę.

Powyższe okoliczności zawarcia oraz niejasna i niejednoznaczna treść Umowy nie stworzyły zatem kredytobiorcom warunków do oszacowania - potencjalnie istotnych - konsekwencji ekonomicznych omawianych postanowień umownych (zastosowanej klauzuli przeliczeniowej, jak i spreadu walutowego) dla swoich zobowiązań finansowych, a tym samym do podjęcia świadomej i rozważnej decyzji odnośnie zawarcia Umowy.

Taki sposób traktowania klienta jest nie tylko sprzeczny z dobrymi obyczajami, ale także narusza jego interesy w sposób rażący, uzależniając jego sytuację wyłącznie od arbitralnych decyzji pozwanego, a wcześniej jego poprzednika prawnego. W okolicznościach sprawy pozwany doprowadził do powstania nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść powodów, czym w sposób rażący naruszył ich interes.

Nie można również uznać, że kredytobiorcy, dokonując wpłat, uznali sposób ich przeliczania przez bank oraz sposób ich zarachowania. Polskie prawo nie zna instytucji uznania, która powodowałaby, że klauzula niedozwolona traci taki swój charakter. Nawet jeśli kredytobiorcy w jakimś okresie godzili się z klauzulą indeksacyjną i stosowali się do niej, nie czyniło to jej dozwoloną, ani nie pozbawia prawa jej zakwestionowania w procesie. Także to, że przez jakiś czas uciążliwość klauzuli indeksacyjnej była znacznie mniejsza niż korzyści osiągane z korzystania z kredytu walutowego, nie zmieniała jej istoty, ani wynikającej z tego negatywnej jej oceny.

Niemal tożsama jak zawarta w § 11 ust. 4 Umowy z 29 stycznia 2007 r., stosowana przez pozwaną, klauzula indeksacyjna – brzmiąca „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”, została uznana za niedozwoloną wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie, XVII Wydział Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 27 grudnia 2010 r., wydanym w sprawie o sygn. akt XVII AmC 1531/09. Na skutek powyższego, klauzula ta została zarejestrowana w rejestrze klauzul niedozwolonych prowadzonym przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod nr. (...).

Ponadto, analogiczne postanowienie odnoszące się do mechanizmu indeksacji, o którym mowa w § 22 Regulaminu, zostało umieszczone pod nr. (...) w rejestrze klauzul niedozwolonych prowadzonym przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie, XVII Wydział Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 14 grudnia 2010 r., wydanym w sprawie o sygn. akt XVII AmC 2939/14 została uznana za niedozwoloną i sąd zakazał wykorzystywania jej w obrocie z konsumentami. Klauzula ta miała treść „Kredyt jest indeksowany do CHF/ USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF/ USD/ EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy”. Rozstrzygnięcie to stało się prawomocne wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 21 października 2011 r., wydanym w sprawie o sygn. akt VI Ca 420/11.

Sporne klauzule indeksacyjne skutkują również asymetrycznym rozkładem ryzyka związanego z zawarciem umowy - w szczególności ryzyka kursowego. Rozważana umowa przenosi ryzyko kursowe na powodów - konsumentów nie tylko mocą poszczególnych postanowień umowy (zwłaszcza zawartych w oświadczeniu o zapoznaniu z ryzykiem), ale samą jej konstrukcją. Po wypłacie kredytu bank otrzymuje jego zwrot w ratach z umówionymi odsetkami stosownie do harmonogramu spłat wyrażonego w walucie obcej. Interesy banku są zaspokajane niezależnie od aktualnego kursu CHF. Innymi słowy bank zarabia na kredycie nawet w sytuacji spadku kursu. Tymczasem w sytuacji wzrostu kursu waluty aby spełnić świadczenie o tej samej wysokości w walucie obcej konsument musi wydatkować coraz większe kwoty w PLN. Niezależnie od aktualnego kursu bank jest w stanie uzyskać świadczenie zastrzeżone dla siebie w umowie, tymczasem ciężar spełnienia tego świadczenia spoczywa wyłącznie na konsumentach. To stanowi nieusprawiedliwioną dysproporcję prawną obowiązków konsumenta na jego niekorzyść, a zatem stanowi o naruszeniu jego interesów.

Na ocenę abuzywności wskazanych zapisów bez wpływu pozostawała zmiana ustawy Prawo bankowe dokonana ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz. U 2011, nr 165, poz. 984), tzw. ustawą antyspreadową. Ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego, jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 marca 2015 r. IV CSK 362/14, było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Do prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt. 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W myśl art. 4 noweli w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (co nastąpiło w dniu 26 sierpnia 2011 r.) ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.

Również z wyroków TSUE z 14 marca 2019r. (C-118/17 D.) i 20 września 2018r. (C-51/17 (...)) wynika, że rozwiązania ustawowe nie mogą pozbawiać konsumentów korzystniejszych dla nich rozwiązań wynikających z dyrektywy unijnej.

W tych okolicznościach stwierdzić należało, że sporne klauzule indeksacyjne są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumentów. Spełnione zostały zatem wszystkie przesłanki z art. 385<sup>1</sup> k.c. do stwierdzenia ich abuzywności.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże konsumenta. Klauzule abuzywne przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy, a co za tym idzie nie stanowią elementu treściowego łączącego strony stosunku prawnego.

Sankcja tego rodzaju ma specyficzny charakter w porównaniu z tradycyjnie wskazywanymi w nauce prawa.

Sankcja działa *ex tunc* i *ex lege*, ale zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. nie skutkuje automatyczną nieważnością całej umowy, gdyż strony są związane umową w pozostałym zakresie. Przepis ten nawiązuje do art. 6 ust.1 Dyrektywy 93/13 wskazującego, że Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Zgodnie z wykładnią tego przepisu dokonaną w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, umowa zawierająca nieuczciwe warunki powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (m.in. wyrok w sprawie C-618/10, w sprawie C-488/11).

W wyroku C-26/13 Trybunał zwrócił uwagę, że stosowanie przepisów dyrektywy ma chronić konsumenta przed unieważnieniem umowy w całości. Unieważnienie całej umowy mogłoby bowiem narazić konsumenta na szczególnie

niekorzystne konsekwencje. Stanowisko to znajduje potwierdzenie w punkcie 33 wyroku z 21 stycznia 2015 r. w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13 gdzie Trybunał stwierdził, że „sąd krajowy ma możliwość zastąpienia nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, pod warunkiem że to zastąpienie jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 i pozwala na przywrócenie rzeczywistej równowagi między prawami a obowiązkami stron umowy. Jednak możliwość taka jest ograniczona do przypadków, w których nieważność nieuczciwego warunku zobowiązywałaby sąd do stwierdzenia nieważności danej umowy w całości, narażając przez to konsumenta na penalizujące go konsekwencje.”.

Ocenie zatem należało skutki uznania zakwestionowanych postanowień umownych za niedozwolone.

Dla oceny możliwości utrzymania w mocy umowy należy badać literalnie treść umowy, jaka została zawarta przez strony po wyeliminowaniu klauzuli abuzywnej. Należy badać jakie znaczenie w świetle treści całej umowy zawartej przez strony ma usunięcie klauzuli niedozwolonej. Ocenie pod względem możliwości dalszego wykonywania umowy podlega treść umowy zawierającej niedozwolone klauzule umowne po ich wyeliminowaniu, a nie po ewentualnych zmianach dokonanych w związku z wyeliminowaniem niedozwolonych klauzul. Nie do zaakceptowania z punktu widzenia ochrony interesów konsumenta jest sytuacja uzależnienia możliwości uznania danej klauzuli umownej za niedopuszczalną od dopuszczonej w umowie możliwości zmiany innego postanowienia umownego.

Wyeliminowanie, kluczowych postanowień § 1 ust. 3 A, § 11 ust. 4 i § 13 ust. 5 oraz § 16 ust. 3 Umowy powoduje, że bez tych klauzul umowa nie może zostać utrzymana w mocy, nie nadaje się do wykonania. Nie zawierałaby bowiem wszystkich elementów koniecznych dla określenia treści charakterystycznych dla tego stosunku prawnego. Po wyeliminowaniu mechanizmu indeksacyjnego nie wiadomo ile wynosiłaby kwota kredytu do spłaty. Brak byłoby również możliwości oszacowania wysokości poszczególnych rat kapitałowo- odsetkowych, bowiem zabrakłoby jakiegokolwiek miernika wpływającego na ich wysokość. Co prawda, można byłoby określić rzeczywiście wypłaconą kwotę w złotych polskich, lecz nie wiadomo byłoby na jakich zasadach miałyby być spłacana i w jakim stopniu już to nastąpiło. Wykluczenie spornej klauzuli doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. Przy założeniu, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu indeksowanego do obcej waluty, utrzymanie obowiązywania przedmiotowej kredytu, bez wewnętrznych sprzeczności i wkluczających się postanowień, nie jest możliwe. Nadto, nie spełniałoby swej roli sankcyjnej i odstraszałającej.

Eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną nie może prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony (art. 353<sup>1</sup> k.c.). Do takiej zaś zmiany prowadziłyby utrzymanie oprocentowania według stawek LIBOR, mimo wyeliminowania wszelkich powiązań wysokości świadczeń z walutą obcą. Jest to konsekwencja przyjętego stanowiska, że postanowienia przewidujące walutowe klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c., a nie jedynie kształtują dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń. Należy założyć, że strony najprawdopodobniej nie ustaliłyby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki LIBOR, gdyby były świadome abuzywności klauzuli indeksacyjnej. Niewystarczające są w tym zakresie argumenty, że z punktu widzenia banku pozostawienie oprocentowania powiązanego z LIBOR pełni funkcję tzw. penality default (klauzuli odstraszałającej kredytodawcę od stosowania w przyszłości niedozwolonych postanowień umownych), skoro tzw. odfrankowanie kredytu prowadzi do powstania stosunku prawnego sprzecznego z właściwością zobowiązania. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18) w przypadku wyeliminowania ryzyka kursowego, na skutek usunięcia niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji, dojdzie do przekształcenia kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK



1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134). Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

W razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17 D. przeciwko (...) Bank (...) Z., pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17 GT przeciwko (...) pkt 43). Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), pkt 44).

Właśnie utrata przez stosunek prawny powstały po wyeliminowaniu z niego indeksacji jego sensu gospodarczego prowadzi do wniosku, że takie ukształtowanie stosunku prawnego jest niedopuszczalne gdyż nastąpiłoby z przekroczeniem granic swobody umów, a w konsekwencji prowadzi do nieważności umowy na podstawie art. 58 §1 k.c. z uwagi na jej sprzeczność z art. 353<sup>1</sup> k.c.

Sądy nie są uprawnione do zmiany treści nieuczciwego warunku.

Art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 przewiduje, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Powodowie konsekwentnie od początku domagali się stwierdzenia nieważności Umowy w całości. Istotne jest przy tym, że dla utrzymania umowy w przedstawionych powyżej okolicznościach decydujące znaczenie ma wola konsumenta (powodów), nawet w sytuacji gdy skutki nieważności mogą być dla niego dotkliwe.

Ponadto, w zależności od treści postanowienia uznanego za niedozwolone, luka spowodowana jego bezskutecznością może zostać wypełniona przez odpowiednie przepisy o charakterze dyspozytywnym. Dziać się tak może jednak jedynie wówczas, gdy istnieją w systemie obowiązującego prawa przepisy, które dotyczą kwestii regulowanych odmiennie w postanowieniu uznanym za niedozwolone. W innych przypadkach luka powstała w treści wzorca nie może zostać uzupełniona w powyższy sposób.

W polskim systemie prawnym brak jest jednak przepisów, które pozwalałyby zapełnić powstałą w stosunku między stronami lukę.

W sprawie niemożliwe było, w szczególności, zastosowanie art. 358 k.c., który w § 1 stanowi, że jeżeli przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia wyłącznie w walucie obcej. Natomiast w myśl § 2 tego przepisu wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez (...) Bank(...) z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej. Sytuacja przewidziana w przytoczonych przepisach w sprawie nie zachodzi. Przepis ten w omawianym brzmieniu wszedł w życie 24 stycznia 2009 r. i już z tego powodu nie znajdzie zastosowania do umowy zawartej przed tym dniem.

Ingerencja sądu w treść stosunku umownego łączącego strony ma charakter negatywny. Określenie zakresu uznania określonych postanowień za niedopuszczalne powinno uwzględniać, że w art. 385 § 2 k.c. wyklucza odwołanie się do art. 56 k.c. jako instrumentu uzupełnienia treści stosunku umownego. Ingerencja sądu w strukturę praw i obowiązków stron wynikających z umowy nie może doprowadzić do zwichnięcia równowagi kontraktowej, osłabiłoby to bowiem znaczenie umowy. TSUE w swym orzecznictwie wielokrotnie podkreślał, że niedopuszczalna jest modyfikacja

postanowienia uznanego za abuzywne lub zastąpienie go innym (np. wyrok z 14.06.2012r., C-618/10, wyrok z 30.05.2013r. C-488/11).

Podobnie jak zwyczaj, uzupełniającą rolę w procesie ustalania treści stosunku prawnego odgrywają zasady współzycia społecznego, które odsyłają do innego niż prawo systemu norm, wprowadzając element słuszności. Funkcją zasad współzycia społecznego jest jednak dookreślenie treści czynności prawnej, a nie wyznaczenie jej granic. Z tego względu, odwołanie się do tej klauzuli z art. 56 k.c. nie upoważnia do modyfikacji istniejącego stosunku prawnego i jego adaptacji do zmieniających się okoliczności. Art. 56 k.c. w zakresie w jakim odnosi się do zasad współzycia społecznego, nie należy postrzegać także jako rozwiązania, które pozwalałoby na zastąpienie nieskutecznej regulacji umowy rozwiązaniem słusznym i sprawiedliwym. Brak jest możliwości uzupełnienia treści umowy w oparciu o zasady współzycia społecznego, w ten sposób, że uznać, że po wyeliminowaniu kwestionowanych klauzul umownych umowa obowiązuje nadal, ale jako kredyt złotowy z oprocentowaniem w oparciu o indeks CHF, odnoszący się do stawki LIBOR 3M. Byłoby to rozwiązanie, które uprzywilejowuje tylko jedną stronę kontraktu – konsumenta, a poza tym jest nadmierne biorąc pod uwagę sytuację kredytobiorców kredytów złotych, których kredyty są oprocentowane w oparciu o stawkę WIBOR (a tym samym są to kredyty znacznie droższe). W zakresie klauzuli zasad współzycia społecznego nie mieści się - nawet, gdyby hipotetycznie uznać, że modyfikacja umowy na tej podstawie jest prawnie dopuszczalna – możliwość zastosowania odesłania do kursów publikowanych przez R.. Poza tym ewentualne uzupełnienie treści umowy winno nastąpić w oparciu o przepis dyspozytywny, ale tylko taki, który jest jednoznaczny i precyzyjny, a warunkiem tego nie spełnia przepis art. 56 k.c. odwołujący się do klauzul generalnych i pozostawiający bardzo szeroki margines swobody przy orzekaniu.

Skoro nie jest możliwe uzupełnienie treści umowy – w miejsce warunków abuzywnych – poprzez odwołanie się do innych średnich kursów waluty CHF (np. ogłaszanych przez (...) czy R.), ani na podstawie art. 358 § 2 k.c. ani w oparciu o art. 56 k.c. (w ramach ustalonego zwyczaju albo w oparciu o klauzulę zasad współzycia społecznego), to tym bardziej nie można uczynić tego stosując poprzez analogię (analogia legis) art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1938r. Prawo wekslowe (Dz. U. 2016r., poz. 160), gdyż byłoby to obejście ww. przepisów prawa.

W sprawie nie mogą znaleźć zastosowania przepisy ustawy antyspreadowej. Przepisy tzw. ustawy antyspreadowej nie stwarzają podstaw do przyjęcia, że przedmiotem ich regulacji były klauzule abuzywne oraz umowy z ich powodu nieważne, a celem – sanowanie tych wadliwości. O wadliwościach tych bowiem ustawa antyspreadowa nie wspomina, ani nie reguluje związanych z nimi rozliczeń.

Niedozwolony charakter postanowień wprowadzających do umowy indeksację, jako postanowień określających główne świadczenia stron (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.) - główny przedmiot umowy (art. 4 ust. 2 dyrektywy), prowadzić więc musi do wniosku o nieważności umowy.

Powodowie od początku konsekwentnie opierali swoje żądanie zapłaty na twierdzeniach o nieważności Umowy Kredytu i oświadczyli, że są świadomi konsekwencji nieważności umowy, które oceniają jako korzystne dla siebie.

Sąd ustalił podstawy do stwierdzenia nieważności Umowy Kredytu łączącej powodów z pozwanym Bankiem także z uwagi na zawarte w niej niedozwolone klauzule indeksacyjne, po których wyeliminowaniu umowa nie może zostać utrzymana w mocy (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.).

Sąd ustalił, w konsekwencji, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 29 stycznia 2007 r. zawarta pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym pozwanej (...) Bank S.A. z siedzibą w W. jest nieważna (art. 189 k.p.c.). Interes prawny powodów w ustaleniu nieważności umowy jest niewątpliwie skoro nadal spłacają zobowiązanie, a zatem wyrok rozwiązuje spór sąd na przyszłość. Nie można też pominąć faktu, że wraz z nieważnością umowy upadną także jej zabezpieczenia, w tym hipoteka obciążająca nieruchomości.

Uznanie umowy za nieważną z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego może nastąpić w wypadkach wyjątkowych, posiadających mocne uzasadnienie aksjologiczne. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury, Sąd bada kwestię ważności umowy z urzędu.

W sprawie zachodzą przesłanki stwierdzenia nieważności umowy w świetle art. 58 § 2 k.c., tj. z uwagi na sprzeczność umowy z zasadami współżycia społecznego tj. zasadą równości stron stosunku prawnego, zasadą rzetelności i lojalności w obrocie gospodarczym. Aktualnie pozostają w tym zakresie wszystkie argumenty przytoczone już wyżej przy analizie dotyczącej sprzeczności klauzul indeksacyjnych z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Świadczenia uiszczane przez powodów na rzecz pozwanego Banku (lub jego poprzednika prawnego) stanowiły w konsekwencji świadczenia nienależne, gdyż były to świadczenia w wykonaniu nieważnej Umowy Kredytu. Świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest określane jako *condictio sine causa*. Upoważnia zubożonego do żądania zwrotu wzbogacenia na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Pozwany Bank co prawa zakwestionowała roszczenie co do wysokości, lecz nie przedstawił w tym zakresie żadnych dowodów, a jednocześnie nie kwestionował wysokości wpłat dokonanych przez powodów w okresie objętym żądaniem pozwu (zakwestionował roszczenie co do zasady i co do wysokości, ale nie fakt dokonania spłat). Kwoty te znalazły potwierdzenie w historii spłaty kredytu sporządzonej przez samego Kredytodawcę.

Wobec nieważności umowy, upadły również wszelkie postanowienia dotyczące zawartych umów ubezpieczenia, nie są należne również bankowi opłaty i prowizje, a tym samym należało zasądzić od pozwanego na rzecz powodów sumę ww. kwot.

Na roszczenie dochodzone pozwem i uwzględnione przez Sąd złożyła się kwota: 79.053,63 zł, obejmująca następujące kwoty:

- a) 75.237,23 zł tytułem nienależnie zapłaconych rat kapitałowo – odsetkowych w okresie od 16 kwietnia 2007 r. do 15 kwietnia 2021 r.;
- b) 3.816,40 zł, tytułem nienależnie pobranych opłat okołokredytowych tj. opłaty przygotowawczej w wysokości: 1.212,00 zł, prowizji za ubezpieczenie – 202,00 zł oraz opłacenia składki ubezpieczenia – 2.402,40 zł.

Z tego względu, należało od pozwanego na rzecz powodów zasądzić kwotę 79.053,63 zł tytułem zwrotu nienależnego świadczenia na podstawie art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. wraz z należnymi odsetkami.

Na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. należało zasądzić od pozwanego banku na rzecz powodów odsetki ustawowe za opóźnienie od należności głównej, skoro doszło do opóźnienia w zapłacie wyżej wskazanej należności głównej. Żaden przepis ustawowy, ani tym bardziej żadne postanowienie zawartej przez strony umowy, nie określa terminu zwrotu tego rodzaju nienależnego świadczenia – wobec czego znajduje zastosowanie art. 455 k.c., zgodnie z którym świadczenia pieniężne powinny zostać przez dłużnika spełnione niezwłocznie po otrzymaniu wezwania do wykonania tego rodzaju zobowiązania.

W konsekwencji powodom należą się odsetki ustawowe za opóźnienie co do kwoty 78.429,95 zł od dnia wniesienia pozwu (zgodnie z żądaniem powodów) do dnia zapłaty, albowiem na dzień wniesienia pozwu roszczenie powodów w tym zakresie było wymagalne. Powodowi co do tej kwoty złożyli reklamacją z dnia 13 kwietnia 2021 r. i domagali się jej zapłaty. Natomiast co do pozostaje kwoty w wysokości: 623,68 zł powodowie nie wystosowali do pozwanego Banku wezwania do zapłaty, zatem w tym zakresie Sąd przyjął, że doręczenie pozwanemu odpisu pozwu stanowiło wezwanie go do zapłaty żądanej przez powodów pozostałej części kwoty – stąd też odsetki co do tej części żądania powinny być liczone od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w pkt 2 i 3 wydanego w sprawie wyroku.

Sąd nie podzielił argumentacji strony pozwanej jakoby w sprawie doszło do nadużycia przez powodów prawa podmiotowego do dochodzenia roszczeń ( art. 5 k.c.). Pozwany nie udowodnił, a nawet nie uprawdopodobnił, że występują okoliczności uzasadniające nieudzielenie ochrony prawnej uprawnionemu (tj. powodom). Niezależnie jednak od tego, w orzecznictwie ukształtowała się wykładnia art. 5 k.c., według której ten, kto sam naruszył zasady współzycia społecznego nie może powoływać się na nie i żądać na ich podstawie odmowy udzielenia ochrony sądowej osobie, której prawo zostało naruszone – tzw. zasada czystych rąk.

Roszczenie powodów nie uległo przedawnieniu, albowiem powodowie dopiero w dniu 13 kwietnia 2021 r. powzięli wiedzę o nieważności umowy kredytowej, której dotyczy sprawa, składają reklamację do pozwanego Banku. Od tej daty należy zatem liczyć początek biegu terminu przedawnienia. Zatem skoro pozew został złożony w dniu 10 maja 2021 r. to nie doszło do przedawnienia roszczenia powodów zawartego w pozwie – o zasądzenie. Przy czym roszczenie o ustalenie, jako roszczenie niemajątkowe nie ulega przedawnieniu.

Sąd nie znalazł żadnych podstaw do nadania wydanemu w sprawie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności. Powodowie swojego wniosku w tym zakresie w żaden sposób nie uzasadnili.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 98 § (1) k.p.c. obciążając nimi pozwanego jako przegrywającego spór.

**Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżył go w części, tj. co do pkt 1, 2 i 5.** Pozwany zarzucał rozstrzygnięciu:

I. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

1. art. 327<sup>1</sup> §1 k.p.c. poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób wewnętrznie sprzeczny w zakresie wyjaśnienia podstawy prawnej zaskarżonego rozstrzygnięcia,
2. art. 3 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. i w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie przez Sąd I Instancji, że strona powodowa udowodniła, że kwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowne spełniają przesłanki abuzywności, tj. że są sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz że rażąco naruszają interesy powodów w sprawie,
3. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. poprzez wadliwą sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania ocenę mocy dowodowej dowodu w postaci przesłuchania powodów, jako wiarygodnego i przydania temu dowodowi większej mocy dowodowej, aniżeli dowodowi z dokumentów,
4. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez: sprzeczność istotnych ustaleń i konkluzji poczynionych przez Sąd I instancji, kluczowych dla rozstrzygnięcia z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego; brak wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i pominięcie przy ocenie, wniosków płynących z treści dowodów przedłożonych przez pozwanego; zaniechanie przeprowadzenia wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego,
5. art. 228 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez zaniechanie uwzględnienia przy dokonywaniu ustaleń faktycznych sprawy faktów powszechnie znanych i mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy,
6. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235 pkt 2 oraz pkt 5 k.p.c. poprzez błędne uznanie za nieistotny i zmierzający jedynie do przedłużenia postępowania sądowego dowód z opinii biegłego,
7. art. 278 k.p.c.

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i ust. 2 ustawy Prawo bankowe, poprzez błędne zastosowanie ww. przepisów do umowy kredytu powodów, skutkiem błędnego przyjęcia, że umowa w dacie jej zawarcia nie spełniała wymogów z art. 69 ustawy Prawo bankowe, jako że nie określała zasad ustalenia salda kredytu w walucie indeksacji;
2. art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 69 ust.1 i 2 ustawy prawo bankowe poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że w dacie zawarcia umowy istniał obowiązek ujęcia w umowie kredytu przesłanek ustalania kursów o treści tożsamej z regulacją wprowadzoną dopiero w 2011 r. przepisem art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawą z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), zwaną ustawą antyspreadową do prawa bankowego;
3. art. 65 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 56 k.c. w zw. z art. 353 § 1 k.c. poprzez zaniechanie dokonania wykładni oświadczeń woli stron umowy w zakresie rzeczywistej woli stron co do ukształtowania wzajemnych praw i obowiązków stron wynikających z umowy kredytu oraz dokonanie oceny wyłącznie literalnej treści umowy kredytu;
4. art. 58 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 353 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 pr. bank. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w okolicznościach sprawy będące skutkiem błędnego ustalenia, że strony postępowania nie określiły w umowie kredytu głównych świadczeń stron;
5. art. 69 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 1-4 ustawy z dnia 29.07.2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165 poz. 984.) oraz art. 65 § 2 k.c. i art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na nieuzasadnionym przyjęciu, że umowa kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem waluty obcej jest sprzeczna z naturą stosunku prawnego,
6. art. 111 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 1 w zw. z art. 5 ust. 2 pkt 7 ustawy Prawo bankowe i przyjęcie, że przepisy prawa nie nakładały na pozwanego żadnych ograniczeń w zakresie informacyjnym względem konsumenta,
  - art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez: a) błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że o ziszczeniu się przesłanki rażącego naruszenia interesu konsumenta świadczy okoliczność jakiegokolwiek nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków pomiędzy stronami umowy, b) wadliwą wykładnię polegającą na nieprawidłowej interpretacji pojęcia rażącego naruszenia interesu konsumenta, c) błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że o ziszczeniu się przesłanki rażącego naruszenia interesów konsumenta świadczy zastosowanie w umowie kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem waluty obcej dwóch kategorii kursów;
7. art. 385<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13, poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na uznaniu umowy kredytu za nieważną i błędnym przyjęciu, że strona powodowa wyrażając w pozwie wolę unieważnienia umowy kredytu wyraziła wolę unieważnienia umowy, czy też aby to oświadczenie złożyła wobec sądu działając w pełnej świadomości skutków ewentualnej nieważności umowy,
8. art. 385<sup>2</sup> k.c. poprzez jego niezastosowanie i sprowadzenie oceny przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami, jak i przesłanki rażącego naruszenia interesów powodów do literalnego brzmienia kwestionowanych postanowień umownych, bez uwzględnienia okoliczności zawarcia umowy w przedmiotowej sprawie, w tym bez uwzględnienia otoczenia społeczno-gospodarczego z chwili zawarcia umowy kredytu, jak i z pominięciem zwyczajów i zasad panujących na rynkach finansowych, w tym wynikających z przepisów prawa (por. art. 111 ust. 1 pkt. 4 ustawy Prawo bankowe),
9. art. 385<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 3 ust.1 oraz art.4 ust.1 dyrektywy Rady 93/13 z 5.04.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich oraz art. 385<sup>2</sup> k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że w ramach kontroli indywidualnej postanowienia umownego pod kątem jego abuzywności nie jest konieczne dowodzenie przez powoda przesłanki rażącego naruszenia interesu konsumenta czyli kwalifikowanej postaci naruszenia oraz nie jest konieczne badanie przez Sąd sytuacji konsumenta ukształtowanej w oparciu o

obowiązujące przepisy prawa z pominięciem spornych postanowień umowy kredytu w porównaniu do sytuacji, w której znajduje się on przy obowiązywaniu tej klauzuli w umowie;

10. art. 385<sup>1</sup> k.c. oraz art. 385<sup>2</sup> k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c. w zw. art. 3 Dyrektywy Rady 93/13/EWG w oraz zw. z art. 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na utożsamieniu pojęcia „postanowienie umowy”, o którym mowa w powołanych przepisach, z jednostką redakcyjną umowy, nie zaś z treścią normatywną jaka płynie z danej jednostki redakcyjnej umowy,

11. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. oraz art. 385<sup>2</sup> k.c. w zw. z art. 3 Dyrektywy Rady 93/13/EWG w zw. z art. 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG oraz w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez ich błędną wykładnię co do zakresu ewentualnej abuzywności postanowienia umownego,

12. art. 358 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy umowa kredytu po wyłączeniu z niej niedozwolonych postanowień umownych nadal pozostaje umową kredytu indeksowanego kursem waluty CHF, a nieokreślony pozostaje wyłącznie sposób określania tego kursu,

13. art. 32 w zw. z art. 24 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o (...) Banku (...) poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że w dacie zawarcia umowy i w okresie późniejszym nie istniała podstawa normatywna do ustalenia sposobu wykonywania umowy po stwierdzeniu bezskuteczności postanowień odnoszących się do przeliczeń kursowych wedle tabel kursowych pozwanego banku,

14. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. L 95 z 21.4.1993) poprzez wadliwą wykładnię pojęcia „główne świadczenia stron” i w konsekwencji uznanie, że sporne postanowienia umowy odsyłające do tabel kursowych, określają główny przedmiot umowy kredytu,

15. art. 385 § 2 k.c. w zw. z art. 58 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że skutkiem oceny, co do niejednoznaczności sformułowania wzorca jest nieważność umowy, co nie wynika z przepisów prawa;

16. art. 411 pkt 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i zasądzenie na rzecz powodów kwot dochodzonych pozwem;

17. art. 189 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że powodom przysługiwał interes prawny w dochodzeniu roszczenia o ustalenie nieważności umowy.

Ponadto, na podstawie art. 380 k.p.c. pozwany wniósł o rozpoznanie przez Sąd II instancji postanowienia wydanego na rozprawie dnia 04.04.2022 r. w zakresie pominięcia dowodu z opinii biegłego na okoliczności wskazywane przez stronę pozwaną.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1 i 2 poprzez oddalenie powództwa w całości, w pkt 5 poprzez ustalenie, że powodowie solidarnie są zobowiązani do zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego i zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

**Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji**, zasądzenie od pozwanego na ich rzecz łącznie kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych; pominięcie wniosków dowodowych zgłoszonych przez pozwanego w apelacji z uwagi na ich całkowitą nieprzydatność dla rozstrzygnięcia sprawy; zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny, zważył co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, jakkolwiek podzielić należy część podniesionych w niej zarzutów.

Nie ma przede wszystkim podstaw do przyjęcia, aby pisemne uzasadnienie wyroku nie spełniało wymogów, o jakich mowa w art. 327<sup>1</sup> kpc.

Wbrew stanowisku skarżącego Sąd Okręgowy w sposób dostatecznie czytelny przedstawił podstawę prawną rozstrzygnięcia, formułując ją jedynie w sposób wariantowy, co nie jest błędem.

Z uwagi na przyjętą przez skarżącego rozbudowaną formę przedstawiania zarzutów apelacyjnych, z natury rzeczy muszą być one poddane ocenie w sposób, na ile to możliwe, syntetyczny.

W pierwszej kolejności należy jednak odnieść się do wątpliwości, jakie mogą powstać w związku z rozpoznaniem sprawy przez sąd w składzie jednoosobowym zamiast kolegiального (trzyosobowego).

Związane jest to z wydaniem przez Sąd Najwyższy w dniu 26 kwietnia 2023 r. uchwały w sprawie III PZP 6/22, której nadano moc zasady prawnej, a zgodnie z którą rozpoznanie sprawy cywilnej przez sąd drugiej instancji w składzie jednego sędziego ukształtowanym na podstawie art. 15zsz1 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczegółowych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 2095 z późn. zm., dalej: „u. (...)” ogranicza prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), ponieważ nie jest konieczne dla ochrony zdrowia publicznego (art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP) i prowadzi do nieważności postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.).

W ocenie sądu rozpoznającego niniejszą sprawę treść w/w uchwały nie daje jednak podstaw do obligatoryjnej zmiany składu sądu na trzyosobowy, czyli odpowiadający treści przepisu art. 367 § 3 ust. 1 kpc.

Po pierwsze, treścią uchwały, która uzyskała moc zasady prawnej, związane są, w sensie prawnym, jedynie inne składy Sądu Najwyższego (por. art. 86 – 88 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, tekst jedn. Dz. U. 2021.1904).

Nie może to, co oczywiste, oznaczać bagatelizowania tego rodzaju orzeczeń w orzecznictwie sądów powszechnych i to nie tylko z uwagi na naturalny autorytet Sądu Najwyższego oraz jego zadania związane z dbałością o jednolitość orzecznictwa (art. 1 ust. 1 a ustawy o Sądzie Najwyższym).

Istotne jest także to, że sprawa może zostać poddana rozstrzygnięciu przed Sądem Najwyższym w związku z wniesieniem środków odwoławczych.

Niemniej, w ocenie Sądu Apelacyjnego, także te względy nie dają wystarczającej podstawy do zmiany składu sądu na kolegialny.

Zgodnie z art. 176 ust. 2 Konstytucji RP ustrój i właściwość sądów oraz **postępowanie przed sądami określają ustawy**.

W związku z tym należy podkreślić, że w aktualnym stanie prawnym w dalszym ciągu obowiązuje przepis art. 15zsz<sup>1</sup> ust. 1 pkt. 4) u. (...), wprowadzony z dnem 3 lipca 2021 r. na podstawie art. 4 ustawy z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2021.1090).

Zgodnie z jego brzmieniem: „w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu (...)19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego; prezes sądu może zarządzić rozpoznanie sprawy w składzie trzech sędziów, jeżeli uzna to za wskazane ze względu na szczególną zawilgość lub precedensowy charakter sprawy”.

Jak wiadomo, od 16 maja 2022 r. na terenie Polski nadal obowiązuje stan zagrożenia epidemicznego ogłoszonego z powodu (...)19.

Z kolei językowa i normatywna treść w/w przepisu art. 15zszs<sup>1</sup> ust. 1 pkt. 4) u. (...) jest jasna i nie wymaga wykładni.

Przepis ten nie pozostaje też w kolizji z art. 367 § 3 zd. 1 kpc.

Będąc regulacją epizodyczną ma on niewątpliwie charakter przepisu szczególnego w stosunku do ogólnych norm procedury cywilnej i wyprzedza ich stosowanie, zgodnie z regułą wykładni wyrażoną w paremii *lex specialis derogat legi generali*.

Jednak w rzeczywistości, jak wynika z samej treści omawianej uchwały, a także z wypowiedzi publicznych niektórych członków składu orzekającego, mimo posługiwania się w treści orzeczenia pojęciem „wykładni”, intencją Sądu Najwyższego było derogowanie wspomnianego przepisu art. 15zszs<sup>1</sup> ust. 1 pkt. 4) u. (...) z polskiego systemu prawnego z uwagi na jego sprzeczność z niektórymi przepisami Konstytucji RP.

W związku z tym wymaga przypomnienia, że na gruncie polskiego porządku prawnego jedynym organem uprawnionym do orzekania, w sposób powszechnie obowiązujący, o zgodności ustaw z Konstytucją jest Trybunał Konstytucyjny (por. art. 188 pkt. 1 oraz art. 190 Konstytucji).

Oczywiście, nie wyklucza to tzw. „rozproszonej” kontroli przez sądy konstytucyjności przepisów prawa, w tym także o randze ustawowej.

Przeciwnie, sąd w pewnych przypadkach może i powinien odmówić zastosowania w sprawie przepisu ustawy w razie stwierdzenia jego oczywistej sprzeczności z Konstytucją i to nawet bez konieczności kierowania do Trybunału Konstytucyjnego pytania w trybie art. 193 Konstytucji.

Będzie tak w szczególności w sytuacji, gdy przedmiot sprawy dotyczy podstawowych praw człowieka i obywatela, a stosowanie się do niekonstytucyjnego przepisu może narazić stronę na niepowetowaną szkodę osobistą lub majątkową.

Kontrola taka dopuszczalna jest jednak jedynie *in casu*, incydentalnie, dla potrzeb konkretnego postępowania sądowego.

Natomiast, poza Trybunałem Konstytucyjnym, żaden sąd nie jest uprawniony do orzekania o niezgodności przepisu ustawy z Konstytucją **w sposób wiążący inne sądy i organy państwowe**.

Stąd, doceniając wagę okoliczności i motywów, jakie legły u podstaw uchwały Sądu Najwyższego w sprawie III PZP 6/22, uznać zarazem należy, że, podejmując takie rozstrzygnięcie, Sąd ten wykroczył poza swoje kompetencje jurysdykcyjne.

W każdym razie treść tego orzeczenia nie może skutkować wyłączeniem stosowania przez sądy powszechne w dalszym ciągu przepisu art. 15zszs<sup>1</sup> ust. 1 pkt. 4) u. (...).

Z drugiej strony nie ma potrzeby stosowania dla potrzeb niniejszego postępowania wspomnianej wcześniej tzw. incydentalnej kontroli konstytucyjności omawianego uregulowania, czy też kierowania pytania prawnego w trybie art. 193 Konstytucji.

Nie ma bowiem dostatecznych przesłanek do przyjęcia, że rozpoznawanie spraw przez sądy w składzie jednoosobowym, także w postępowaniu odwoławczym, w okresie zagrożenia epidemicznego, mogłoby naruszać konstytucyjne prawa strony do rozpoznania sprawy przez niezawisły sąd.



W orzecznictwie sądów oraz doktrynie prawa od dawna dominuje bowiem stanowisko, zgodnie z którym nie można różnicować składu sądu na „lepszy” i „gorszy”, w zależności od tego, czy jest on jednoosobowy, czy kolegialny (zob. bliżej np.: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1968 r. w sprawie III CZP 119/68, OSPiKA, z. 1 z 1970 r., poz. 4, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz pod red. M. Manowskiej, Wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2021, Tom 1, str. 1182 itp.).

Dodać na marginesie należy, że, co oczywiste, sądy nie są uprawnione do kontroli racjonalności wprowadzania przez ustawodawcę rozwiązań mających służyć ochronie przed zagrożeniem epidemicznym, czy, tym bardziej, do oceny zasadności wprowadzania i utrzymywania stanu takiego zagrożenia.

Podsumowując, w ocenie sądu odwoławczego jest on związany w dalszym ciągu treścią przepisu art. 15zszs<sup>1</sup> ust. 1 pkt. 4) u. (...), co uzasadniało rozpoznanie sprawy w postępowaniu apelacyjnym, co do zasady, w składzie jednego sędziego.

Z kolei Prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu nie wydał w sprawie zarządzenia, o jakim mowa w art. 15zszs<sup>1</sup> ust. 1 pkt. 4) u. (...), o rozpoznaniu jej w składzie trzech sędziów.

Sąd orzekający nie widział przy tym potrzeby występowania z własnej inicjatywy do Prezesa Sądu o wydanie takiego zarządzenia.

Rozpoznawana sprawa nie miała bowiem charakteru zawilego lub precedensowego.

Przeciwnie, należała do typowych spraw związanych z tzw. kredytami frankowymi, w których pojawiające się zagadnienia natury prawnej są powtarzalne, a w znacznym zakresie zostały już rozstrzygnięte w utrwalonym orzecznictwie sądów krajowych oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Z kolei ustalenia faktyczne sądu I instancji, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, nie budzą wątpliwości i dlatego Sąd Apelacyjny przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Zostały one poczynione w oparciu o wszechstronne rozważenie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, którego ocena, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu wyroku, jest pełna, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Ustalenia te nie zostały w przekonujący sposób podważone w apelacji, w ramach podniesionych w niej zarzutów procesowych, w szczególności naruszenia art. 233 § 1 kpc.

Sprowadzają się one do przedstawienia przez skarżącego własnej, korzystnej dla niego wersji stanu faktycznego, opartej o odmienną ocenę mocy i wiarygodności poszczególnych dowodów.

Nie jest to jednak wystarczające do skutecznego postawienia zarzutów błędnych ustaleń faktycznych, sprzeczności tych ustaleń z materiałem dowodowym, czy też naruszenia art. 233 § 1 kpc.

W świetle ugruntowanego stanowiska judykatury do naruszenia tego przepisu mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. zasadom logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r. w spr. III CK 314/05, LEX nr 172176), co w realiach sprawy nie miało miejsca.

Podobnie, zarzut błędnych ustaleń faktycznych nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów, choćby ocena ta również była logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r. w spr. IV CK 387/04, LEX nr 177263).

Jeżeli bowiem, jak w rozpoznawanej sprawie, z materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena sądu nie narusza prawa do swobodnej oceny dowodów, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (zob. np.. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005r w spr. IV CK 122/05, LEX nr 187124).

Analiza omawianych zarzutów prowadzi jednak do wniosku, że w istocie w niewielkim jedynie stopniu odnoszą się one do ustaleń faktycznych, ale raczej stanowią próbę zakwestionowania poprawności przeprowadzonego przez sąd orzekający procesu subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod właściwe przepisy, co należy do sfery wykładni i stosowania prawa materialnego.

Można jedynie w pełni podzielić ustalenie sądu I instancji, zgodnie z którym nie doszło do uzgodnienia z powodami indywidualnie postanowień zakwestionowanej klauzuli walutowej, w rozumieniu przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 kc.

W tym zakresie argumentację zawartą w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia Sąd Apelacyjny przyjmuje za własną, co zwalnia z konieczności jej powtarzania na potrzeby niniejszego uzasadnienia.

Nie do zaakceptowania jest stanowisko apelującego, zgodnie z którym dla przyjęcia „indywidualnego uzgodnienia” wystarczające było złożenie przez kredytobiorców oświadczeń o wyborze kredytu indeksowanego do waluty obcej (CHF) jako jednej z form oferowanego przez bank kredytowania (zob. bliżej np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r. w sprawie IV CSK 13/19, LEX nr 2741776).

Bez znaczenia jest także, czy teoretycznie powodowie mogliby negocjować inną treść klauzul walutowych, skoro w rzeczywistości do tego nie doszło, a umowa opierała się stricte na zaoferowanym przez kredytodawcę wzorcu.

Nie doszło także do naruszenia przez sąd innych, wskazywanych w apelacji przepisów prawa procesowego.

W szczególności, przy przyjętej przez sąd koncepcji prawnej rozstrzygnięcia, z oczywistych przyczyn zbędne było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny finansów i bankowości na okoliczności wskazywane w odpowiedzi na pozew.

Sąd nie miał przy tym obowiązku, szczególnie jeśli zważyć na treść art. 327<sup>1</sup> § 2 kpc, szczegółowego odnoszenia się do wszystkich elementów materiału dowodowego, zwłaszcza w sytuacji, gdy nie miał on istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Odnosi się to w szczególności do opracowań, stanowisk, projektów aktów prawnych itp., wytworzonych przez podmioty trzecie.

To samo dotyczy dokumentów pochodzących od stron, a powstałych przy zawieraniu i realizowaniu umowy kredytu, skoro ich treść była między stronami niesporna.

Z kolei bez istotnego znaczenia była treść wewnętrznych zarządzeń, instrukcji itp., obowiązujących u pozwanego, o ile nie znalazła wprost odzwierciedlenia w treści zawartej między stronami umowy.

Natomiast nie można w pełni zaakceptować dokonanej przez Sąd Okręgowy analizy i oceny prawnej prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Nie sposób przede wszystkim przyjąć, aby zawarta przez strony umowa kredytu była nieważna ipso iure, od samego początku, na podstawie przepisów art. 58 § 1 kc w zw. z art. 353<sup>1</sup> kc lub art. 58 §2 kc, z uwagi na brak w niej niezbędnych elementów przedmiotowych (essentialia negotii) konstruujących umowę kredytu w rozumieniu przepisów art. 69 prawa bankowego bądź też z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego..

W judykaturze przesądzone zostało, że, także w dacie podpisania przedmiotowej umowy, zawieranie umów kredytu denominowanego lub indeksowanego do walut obcych było prawnie dopuszczalne, jako nie naruszające zasady

swobody kształtowania zobowiązania umownego, wynikającej z art. 353<sup>1</sup> kc (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 marca 2011 r. w sprawie IV CSK 377/10, LEX nr 1107000, z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 1049/14, OSNC, z. 11 z 2016 r., poz. 134, z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 803/16, OSNC, z. 7-8 z 2018 r., poz. 79 itp.).

Zastosowanie klauzuli denominacyjnej czy indeksacyjnej nie powoduje bowiem, per se, że nie zostaje jednoznacznie ustalony zakres zobowiązania kredytobiorcy.

Brak pewności co do wysokości przyszłych zobowiązań, związanych ze spłatą kredytu, należy do immanentnych cech kredytu indeksowanego do waluty obcej, co wynika z naturalnych zmian w czasie kursów waluty indeksacyjnej.

Natomiast samo zobowiązanie z tytułu kredytu w umowie stron określone zostało w sposób wyraźny i jednoznaczny.

Kwota kredytu została bowiem wyrażona oraz wypłacona w walucie polskiej i wynosiła 236.000 zł (nb. w tej samej walucie i wysokości kwota kredytu została wymieniona we wniosku kredytowym).

Wskazano też, w jaki sposób będą przeliczane przez bank poszczególne wypłaty i wpłaty z uwzględnieniem czynnika indeksacyjnego (odwołanie do Tabeli kursowej (...) Banku S.A.).

Nie ma zatem podstaw do uznania, że przedmiotowa umowa pozbawiona została *essentialiae negotii*.

Nie było także dostatecznych przesłanek do uznania przedmiotowej umowy za bezwzględnie nieważną, *ex lege*, na podstawie art. 58 § 2 kc, z uwagi na sprzeczność jej postanowień z zasadami współzycia społecznego.

Należy zauważyć, że dla uzasadnienia odmiennego stanowiska sąd I instancji odwołał się do naruszenia przez pozwanego zasad uczciwego i lojalnego postępowania w relacjach z konsumentem, co przejawiało się przeforsowaniem w umowie kredytu postanowień preferujących interesy banku, kosztem uzasadnionych interesów kredytobiorców, a także niedochowaniem tzw. obowiązku informacyjnego.

W rzeczywistości zatem sąd ustalił bezwzględną nieważność umowy z uwagi na wystąpienie okoliczności objętych hipotezą art. 385<sup>1</sup> kc, czyli wprowadzenie do umowy kredytu klauzul niedozwolonych (abuzywnych), sprzecznych z dobrymi obyczajami i rażąco naruszających interesy powódki jako konsumenta.

Tego rodzaju postanowienia niewątpliwie już *ex definitione* pozostają w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego.

Nie można jednak pomijać, że, *verba lege*, ich występowanie w umowie zawartej z konsumentem nie skutkuje jej nieważnością, ale prowadzi do sankcji, szczegółowo określonych w przepisach prawa, w szczególności w art. 385<sup>1</sup> – 385<sup>5</sup> kc.

Jeżeli natomiast ustawodawca dla wyeliminowania z treści umów postanowień naruszających określone zasady współzycia społecznego wprowadza szczególne sankcje prawne, to przepisy w tym względzie mają charakter *lex specialis*, wykluczając tym samym możliwość stosowania przepisu art. 58 § 2 kc (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 31 marca 2016 r. w sprawie IV CSK 272/15, LEX nr 2037908 oraz z dnia 10 grudnia 2019 r. w sprawie IV CSK 2775316, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 maja 2013r. w sprawie I ACa 292/13, LEX nr 1322025).

W tym stanie rzeczy rozważaniu jedynie mogła podlegać hipotetyczna *sui generis* nieważność względna (następcza) umowy, wynikająca z jej upadku, na skutek wyeliminowania z niej, za zgodą powodów jako konsumentów, ewentualnych klauzul abuzywnych, z jednoczesną niemożnością utrzymania umowy pozbawionej tych postanowień (art. 385<sup>1</sup> kc).

Nieważnością w takim przypadku, co wymaga podkreślenia, jest objęta ta część zobowiązania, która pozostała po przeprowadzeniu procesu eliminacji z umowy klauzul niedozwolonych.

Powstały skutek takiego zabiegu stan prawny można porównać do sytuacji wynikającej ze skorzystania przez uprawnionego z prawa do uchylenia się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu lub groźby bezprawnej (por. art. 84 – art. 88 kc).

Ostatecznie sąd I instancji poddał przedmiotową umowę ocenie również z tego punktu widzenia i w tej części jego rozważania nie budzą zastrzeżeń.

Na wstępie należy zauważyć, że prawna ocena różnych aspektów związanych z kredytami tzw. walutowymi (tzn. indeksowanymi lub dominowanymi do waluty innej niż waluta kraju kredytobiorcy) podlegała ewolucji, wraz z narastającymi problemami związanymi z ekspozycją tego rodzaju kredytów na znaczne perturbacje rynku walutowego w związku z kryzysem finansowym z lat 2008 – 2011, a w szczególności z osłabieniem się walut rodzimych, w tym złotego, w stosunku do walut kredytów, przede wszystkim franka szwajcarskiego (po uwolnieniu jego kursu).

Związane to także było z faktem, że problematyka ta dotyczyła nie tylko uregulowań prawa krajowego, ale także wiążących państwa członkowskie UE rozwiązań, dotyczących ochrony konsumentów, na gruncie prawa europejskiego, w tym przede wszystkim przyjętych w przepisach Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich

Z natury rzeczy ewolucja taka dotyczyła także stanowiska judykatury, co pozwala stronom, także w rozpoznawanej sprawie, na odwoływanie się do odmiennych, korzystnych dla nich linii i kierunków orzecznictwa sądów krajowych.

Niemniej, z biegiem czasu, szczególnie w związku z zapadaniem kolejnych wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przesądzone zostało w jakich zasadniczych kierunkach powinna podążać wykładnia i stosowania prawa sądów krajowych w sprawach dotyczących różnych pojawiających się kwestii związanych z kredytami z tzw. elementem walutowym.

W związku z tym dotychczasowa wykładnia, wynikająca z niektórych poprzednich orzeczeń sądów, w znacznym zakresie straciła na znaczeniu.

Dotyczy to także zagadnień, które pojawiły się na gruncie rozpoznawanego sporu, a które prawidłowo, zgodnie z wytycznymi TSUE oraz utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, zostały rozstrzygnięte przez sąd I instancji w zaskarżonym wyroku.

I tak, przesądzone obecnie zostało, że tego rodzaju walutowe klauzule indeksacyjne, jakie przyjęto w umowie stron, obejmujące ustalenie wysokości samego świadczenia a także sposób przeliczenia spłat kredytu na walutę obcą, określają świadczenie główne stron umowy, w rozumieniu przepisu art. 385<sup>(1)</sup> § 1 kc, stanowiąc przedmiotowo istotny element umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17, LEX nr 2642144, z dnia 9 maja 2019 r. w sprawie I CSK 242/18, Legalis nr 1117668, z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382, z dnia 2 czerwca 2021 r. w sprawie I CSKP 55/21, LEX nr 3219740 itd., a także wyroki TSUE: z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 oraz z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16).

Nie ulega przy tym wątpliwości, jak prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy, że w umowie stron z dnia 29 stycznia 2007 r. postanowienie dotyczące indeksacji zostało sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Polegało to na tym, że przy przeliczaniu świadczeń, zarówno określających kwotę przyznanego kredytu, jak wysokość spłaty rat kredytowych, odwołano się tam do kursów ustalanych przez pozwanego (ściślej – jego poprzednika prawnego) i ogłaszanych w „Tabeli kursowej”, bez wskazania obiektywnego miernika, pozwalającego w sposób przewidywalny określić wysokość ciężącego na powodach zobowiązania (por. § 1 ust. 3A, § 11 ust. 4 umowy kredytu).

Szczegółowe mechanizmy ustalania kursu wymiany walut nie zostały także wskazane w innych wiążących obie strony dokumentach doręczonych kredytobiorcom przy zawarciu umowy.

Takie ogólnikowe sformułowania nie pozwalały kredytobiorcom na samodzielne, jednoznaczne ustalenie wysokości zobowiązania na dzień jego wymagalności (por. wyrok TSUE z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20).

Z kolei utrwalona w orzecznictwie jest wykładnia, zgodnie z którą postanowienia umowne, uzależniające warunki waloryzacji (indeksacji) świadczenia pieniężnego wyłącznie od woli banku należy uznać za nieuczciwe (niedozwolone, abuzywne) w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 kc, jako kształtujące prawa i obowiązki konsumenta – kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, przede wszystkim przez wykorzystywanie pozycji dominującej przedsiębiorcy i naruszanie równowagi kontraktowej.

Dotyczy to w szczególności odwołania się, jak w rozpoznawanej sprawie, w klauzuli umownej do kursów walut zawartych w tabeli banku, bez wskazania ograniczeń umownych w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych.

Tego rodzaju klauzule uznać należy za nietransparentne, pozostawiające pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczające kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszające równorzędność stron (por. np. wyrok TSUE z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 a także wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 września 2016 r. w sprawie II CSK 750/15, LEX nr 2182659, z dnia 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18, LEX nr 2626330, z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17, OSP, z. 12 z 2019 r., poz. 115, z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, OSNC, z. 7-8 z 2020 r., poz. 64, z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18, LEX nr 2771344 itp.).

Dodać należy, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Bez istotnego znaczenia jest zatem w jaki sposób pozwany faktycznie ustalał kurs wymiany i czy w tym zakresie stosował się do obiektywnych kryteriów ekonomicznych (por. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17, OSNC, z. 1 z 2020 r., poz. 2).

Również bez znaczenia jest okoliczność, iż pozwany miał prawnie dopuszczalną możliwość posługiwania się w obrocie publikowanymi przez siebie, w formie tabel, kursami walut obcych (art. 111 ust. 1 pkt. 3 prawa bankowego).

Istotne jest bowiem jedynie to, że opisany wyżej mechanizm ustalania wysokości kursów był niedopuszczalny jako metoda ustalania zobowiązań **w umowach kredytu zawieranych z konsumentami**.

Dla porządku jedynie można dodać, że abuzywności omawianych postanowień umownych nie mogło usunąć samo wejście w życie przepisów ustawy 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.165.984), zwanej też „ustawą antyspreadową”, mocą której m.in. znowelizowano przepisy art. 69 prawa bankowego (zob. bliżej w/w wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17).

Prawidłowo w tej sytuacji uznał sąd I instancji, że już z powyższych przyczyn postanowienia umowy dotyczące indeksowania kredytu do waluty obcej w postaci franka szwajcarskiego stanowiły klauzulę niedozwoloną (abuzywną), a więc niewiążącą powodów z uwagi na treść przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 kc.

Dodatkowo podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego, iż abuzywność przedmiotowych postanowień umownych wynika także z niedochowania przez pozwanego banku wymaganych od przedsiębiorcy obowiązków informacyjnych w stosunku do konsumentów, co do skutków i możliwych ryzyk związanych z zawarciem umowy, w której zobowiązanie zostaje powiązane z kursami obcej waluty.

Dla wykazania wywiązania się z tego obowiązku nie jest wystarczające przedstawienie oświadczenia kredytobiorcy, że zapoznał się z ryzykiem walutowym (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, LEX nr 2732285).

W świetle treści postanowień Dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, szczególnie wymienionego tam obowiązku zapewnienia konsumentowi faktycznej możliwości zapoznania się ze wszystkimi warunkami umowy, w orzecznictwie ukształtował się wzór minimalnych obowiązków jakie ciążyą na przedsiębiorcy w stosunku do konsumenta, związanych z poinformowaniem go o treści oferty, w tym m.in. kredytu walutowego, i wynikających z jej przyjęcia ryzykach.

Przyjmuje się, że przewidziany w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji.

W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu przy wprowadzeniu czynnika waloryzacyjnego w postaci waluty obcej, musi zostać rozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, do której kredyt został indeksowany, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania umowy (por. np. wyroki TSUE: z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16 oraz z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie C-776/19).

Nie było wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponoszą kredytobiorcy oraz odebranie od powodów oświadczenia o standardowej treści, że zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjęli do wiadomości i akceptują to ryzyko.

Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy.

Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorcę, który zwykle nie miał wystarczającej (w stosunku do oczekiwanej kwoty kredytu) zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego bank jako profesjonalista był świadom, oferując i szczególnie wspierając tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi.

W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada jedynie elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, LEX nr 2732285 oraz z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18, ).

Konieczne byłoby przedstawienie kredytobiorcy historycznych wahań kursów waluty obcej w okresie równym temu, na jaki zawierana była umowa kredytu, a co najmniej od momentu wprowadzenia pełnej wymienialności złotego.

Wbrew potocznemu pogładowi nie można było też przyjmować ani prognozować stabilności kursu franka szwajcarskiego.

Wystarczy wskazać, że tylko w okresie ostatnich 14 lat przed zawarciem umowy kurs ten podlegał wahanom, przekraczającym 290% (od 1,066 w dniu 31.01.1993 r. do 3,11 w dniu 23.02.2004 r., por. (...)

Kredytobiorcy należało zatem przedstawić mogące pojawiać się co najmniej w takim zakresie różnice w kursach oraz zaprezentować wynikające stąd symulacje możliwych zmian w wysokości zadłużenia kredytowego oraz spłacanej raty.

Z poczynionych w sprawie ustaleń nie wynika by obowiązek informacyjny został przez Bank wykonany w sposób ponadstandardowy, dający powodowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji.

Co więcej, w relewantnym okresie kurs CHF/PLN był wyjątkowo stabilny, co mogło wręcz zachęcać potencjalnych klientów do wyboru kredytu indeksowanego do waluty obcej, bez należytego rozważenia wszystkich wynikających stąd możliwości, także niekorzystnych, skutków.

Nadto zgodzić należy się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, zgodnie z którym niedozwolonym elementem omawianej klauzuli walutowej było obciążenie kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem zmiany kursu waluty waloryzacji, w sytuacji gdy ryzyko takie po stronie banku w praktyce nie występowało lub było niewielkie.

W związku z wprowadzeniem do oferty kredytów hipotecznych czynnika ekonomicznego w postaci franka szwajcarskiego, nie występującego w normalnym obrocie na terenie Polski, obowiązkiem kredytodawcy było jednocześnie skonstruowanie tego rodzaju mechanizmów („bezpieczników”), które zabezpieczyłyby kredytobiorców przed takimi zmianami kursu waluty, które skutkowałyby utratą przez nich zdolności kredytowej oraz możliwości wykonywania zobowiązań umownych bez nadmiernego obciążania budżetów domowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2022 r. w sprawie II CSKP 285/22, LEX nr 3350106).

Należy bowiem uwzględnić, że mowa o zobowiązaniach wieloletnich, mających zwykle służyć zabezpieczeniu podstawowych potrzeb bytowych rodzin.

Niezależnie od tego, w realiach rozpoznawanej sprawy sąd I instancji miał obowiązek a limine przyjąć niedozwolony (abuzywny) charakter klauzuli walutowej zawartej w § 11 ust. 4 umowy kredytu z dnia 29 stycznia 2007 r.

Identyczna klauzula umowna, stosowana przez pozwany bank (jego poprzednika, będącego stroną wymienionej umowy), została bowiem uznana za niedozwoloną wyrokiem Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 27 grudnia 2010 r. w sprawie XVII AMc 1531/09 (LEX nr 2545449) i wpisana, na podstawie art. 479<sup>45</sup> kpc, do rejestru niedozwolonych postanowień wzorców umowy, prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod nr (...).

Od tego też momentu w/w wyrok (...), z uwagi na treść art. 479<sup>43</sup> kpc, uzyskał rozszerzoną prawomocność i wiązał osoby trzecie, w tym strony niniejszego procesu oraz sądy rozpoznające sprawę.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury, artykuł 479<sup>43</sup> k.p.c. dotyczy także postępowań, w których dokonywana jest incydentalna, odnosząca się do konkretnego stosunku prawnego, kontrola postanowień umownych.

Oznacza to, że w przypadku istnienia prawomocnego wyroku uznającego określone postanowienie wzorca za niedozwolone, w procesie obejmującym incydentalną kontrolę wzorca, toczącym się pomiędzy przedsiębiorcą, który był pozwanym w sprawie o uznanie postanowienia za niedozwolone, a podmiotem, który jako konsument zawarł z nim umowę, sąd nie powinien już oceniać, czy określone postanowienie jest niedozwolone, gdyż kwestia ta została rozstrzygnięta i rozstrzygnięcie w tej mierze ma charakter wiążący.

Należy przy tym przyjąć, że zasada ta ma zastosowanie zarówno do stosunków prawnych powstających po uprawomocnieniu się wyroku wydanego w ramach abstrakcyjnej kontroli wzorców i po wpisaniu postanowienia do rejestru, jak również do stosunków, które powstały wcześniej.

W części odnoszącej się do uznania postanowienia wzorca za niedozwolone orzeczenie (...) ma bowiem charakter deklaracyjny i wywiera skutek ex tunc (zob. bliżej np.: uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r. w sprawie III CZP 17/15, OSNC, z. 4 z 2016 r., poz. 40 oraz w/w wyrok Sądu Najwyższego w sprawie I CSKP 222/21).

Dla takiej oceny nie ma znaczenia, że wymienione przepisy art. 479<sup>43</sup> kpc oraz art. 479<sup>45</sup> kpc zostały uchylone z dniem 17 kwietnia 2016 r. na podstawie ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (Dz. U.2015.1634).

Zgodnie bowiem z brzmieniem art. 9 tej ustawy, w odniesieniu do postanowień umów, które zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umów uznanych za niedozwolone, o którym mowa w art. 479<sup>43</sup> kpc oraz art. 479<sup>45</sup> kpc, dotychczasowe przepisy w tym zakresie stosuje się nadal, nie dłużej jednak niż przez 10 lat od dnia wejścia w życie ustawy (czyli do dnia 17 kwietnia 2026 r.).

W konsekwencji prawidłowo uznał sąd I instancji, że, w świetle treści zarówno art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, jak i art. 385<sup>1</sup> § 1 kc, klauzula walutowa (indeksacyjna) podlegała w całości wyeliminowaniu z umowy kredytowej jako bezskuteczna ex lege i niewiążąca powodów, a w związku z tym winna być traktowana jako nigdy nie istniejąca (por. np. wyrok TSUE z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie C-154/15, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18, LEX nr 2626330 i z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18, LEX nr 2744159 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21, OSNC, z. 9 z 2021 r., poz. 56).

Wbrew zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że **po wyeliminowaniu przedmiotowej klauzuli** umowa nie może dalej istnieć jako pozbawiona istotnego przedmiotowo elementu konstrukcyjnego, co pociąga za sobą jej nieważność (we wskazanym wyżej znaczeniu).

Przede wszystkim nie ma podstaw do przyjęcia, aby po eliminacji z umowy elementu ryzyka walutowego mogła ona funkcjonować jako umowa kredytu złotowego z jednoczesnym oprocentowaniem umownym, tzn. według stawki LIBOR, stosowanej w obrocie wyłącznie dla kredytów walutowych.

Należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu

Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC, Nr 11 z 2016 r., poz. 134, z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18 oraz z dnia 13 października 2022 r. w sprawie II CSKP 864/22, OSNC, z. 5 z 2023 r., poz. 50).

Nie zasługuje także na uwzględnienie argumentacja apelacji, zgodnie z którą wyeliminowanie niedozwolonej klauzuli walutowej (indeksacyjnej) powinno skutkować zastąpieniem jej, czy to na podstawie art. 65 § 2 kc, czy to na podstawie powoływanych w apelacji przepisów prawa materialnego (przede wszystkim art. 358 § 2 kc), innymi postanowieniami, które pozwolą na utrzymanie ważności i kontynuowanie umowy kredytu.

W świetle celów dyrektywy 93/13 (w szczególności prewencyjnych i zniechęcających przedsiębiorców do stosowania niedozwolonych klauzul umownych) oraz wprowadzonych na jej podstawie adekwatnych uregulowań prawa krajowego o ochronie konsumentów utrwalilo się w judykaturze wykładnia, zgodnie z którą niedopuszczalne byłoby, **bez wyraźnej zgody konsumenta, a tym bardziej wbrew jego woli**, czy to na podstawie wykładni oświadczeń woli, zwyczajów, zasad słuszności, czy też przy zastosowaniu ogólnych przepisów o charakterze dyspozytywnym, zastępowanie przez sąd krajowy uznanych za nieuczciwe warunków umowy innymi postanowieniami, w celu utrzymania skuteczności (ważności) kontraktu, choćby nawet miało to nastąpić z korzyścią dla konsumenta (por. np. wyroki TSUE: z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 a także wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 7 listopada 2019 r. w sprawie IV CSK 13/19, LEX nr 2741776)

W szczególności, zważywszy iż artykuł 385<sup>1</sup> § 2 kc wyłącza stosowanie przepisu art. 58 § 3 kc, omawiane nieuczciwe postanowienia indeksacyjne w kredytach walutowych nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym, opartym na przepisach kodeksu cywilnego, czy ustaw szczególnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18).



Oznacza to, że ustalając nieważność zawartej przez strony umowy kredytowej sąd I instancji nie naruszył przepisów prawa materialnego i procesowego.

Przy tym, wbrew pogładowi apelującego, powodowie mieli oczywisty interes prawny, w rozumieniu przepisu art. 189 kpc, w żądaniu wydania w tym przedmiocie wyroku ustalającego.

W innym wypadku w dalszym ciągu istniałby stan niepewności prawnej co do treści łączącego strony stosunku prawnego, co narażałoby powodów jako kredytobiorców na dalsze możliwe potencjalnie spory sądowe.

W zawieszeniu pozostawałaby także kwestia dalszego obowiązywania zabezpieczenia hipotecznego.

Sam wyrok zasądający na jej rzecz nienależne świadczenie, nawet jeżeli oparty zostałby na przesłance nieważności umowy, miałby bowiem charakter wiążący tylko w zakresie swojej sentencji i objętego nią roszczenia.

Nie do końca czytelny i zrozumiały jest przy tym wywód apelacji sugerujący konieczność swoistego „rozczłonkowania” interesu prawnego w ustaleniu nieważności umowy, z podziałem na świadczenia wymagalne (uiszczone) przed i po wytoczeniu powództwa.

Argumentacja tego rodzaju nie znajduje oparcia zarówno w treści, jak i utrwalonej od dawna wykładni przepisu art. 189 kpc.

Można dodać, że przedstawiony wyżej, przyjęty przez Sąd Apelacyjny kierunek wykładni i stosowania prawa znalazł w ostatnim okresie jednoznaczne potwierdzenie w kolejnych orzeczeniach, zarówno TSUE, jak i Sądu Najwyższego (por. wyroki TSUE: z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20, LEX nr 3256973 oraz z dnia 31 marca 2022 r. w sprawie C-472/20, Legalis nr 2678501, a także wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 września 2021 r. w sprawie I CSKP 74/21, LEX nr 3283262, z dnia 26 kwietnia 2022 r. w sprawie II CSKP 550/22, LEX nr 3369587, z dnia 13 maja 2022 r. w sprawie II CSKP 464/22, LEX nr 3350095 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2022 r. w sprawie I CSK 2912/22, LEX nr 3385795 itp.).

W judykaturze przesądzone zostało także, że na skutek upadku (stwierdzenia nieważności) umowy kredytu, zgodnie z teorią tzw. dwóch kondycji, stronom przysługują dwa odrębne wzajemne roszczenia z tytułu zwrotu nienależnie spełnionych świadczeń (art. 410 kc w zw. z art. 405 kc), tzn. kredytobiorcy o zwrot przez bank dotychczas uiszczonych należności z tytułu spłat rat kredytu a bankowi o zwrot wypłaconej kwoty kredytu (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21, OSNC, z. 9 z 2021 r., poz. 56).

Poza sporem jest, że na poczet zobowiązań wynikających z umowy kredytu (raty kapitałowo – odsetkowe) powodowie zapłacili na rzecz pozwanego kwotę zasądzoną w pkt. 2. zaskarżonego wyroku.

Obowiązkowi zwrotu przez pozwanego na ich rzecz tych należności nie stała na przeszkodzie treść art. 411 pkt. 2) kc.

Znajduje on, *verba lege*, zastosowanie w sytuacji gdy ten, kto spełnił świadczenie, nie był prawnie zobowiązany, lecz można mu przypisać moralny obowiązek wobec przyjmującego świadczenie.

W takiej sytuacji spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współzycia społecznego (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2022 r. w sprawie II PSKP 75/21, LEX nr 3350073).

Tymczasem powodowie uiszczali raty kapitałowo – odsetkowe na podstawie łączącego ją z pozwanym stosunku zobowiązaniowego, który stał się nieważny dopiero po wyeliminowaniu z niego, na skutek decyzji samych powodów, jako konsumentów, klauzul niedozwolonych.

Niezależnie od tego, że swojej istoty spełnienie przez konsumenta świadczenia na poczet umowy zawierającej klauzulę abuzywną, a więc *per se* sprzecznej z zasadami współzycia społecznego, nie mogłoby być uznane za czyniące zadość takim zasadom.

Sąd Okręgowy nie naruszył także przepisów art. 455 kc oraz art. 481 kc, przyznając powodom odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie zasądzonych należności od upływu terminu wynikającego z wezwania o zapłatę (reklamacji) z dnia 13 kwietnia 2021 r. oraz (co do części roszczenia) od daty doręczenia pozwu.

Wymagalność roszczeń z tytułu nienależnego świadczenia, jako mających charakter bezterminowy, kształtuje się na zasadach ogólnych, wynikających z przepisu art. 455 kc..

Jak już wyżej wspomniano, w myśl dominującego stanowiska orzecznictwa, brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r. w sprawie III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 maja 2014 r. w sprawie III CSK 204/13, "Monitor Prawa Bankowego" 2015, nr 1, s. 22, z dnia 1 marca 2017 r., z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7 -8, poz. 79), chyba że konsument następnie udzieli "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 803/16 i przywołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej).

W tej sytuacji orzeczenie sądu stwierdzające abuzywność postanowienia umownego oraz brak związania nim konsumenta i, w konsekwencji, ustalające nieważność umowy, może mieć charakter wyłącznie **deklaratoryjny**, a nie konstytutywny, jak postuluje się w apelacji (por. uzasadnienie do uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17, OSNC, z. 1 z 2019 r., poz. 2).

Dlatego na podstawie art. 385 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 1. sentencji wyroku.

O należnych powodom kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono (punkt. 2. wyroku) na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 391 kpc, przy uwzględnieniu treści przepisów § 10 ust. 1 pkt 2) w zw. z § 2 pkt. 6) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015.615 ze zm.).

Bogdan Wysocki

(...)

Starszy sekretarz sądowy

S. S.